

Żuż demonstrujemy nowe typu radioodbiorników...

6349

Philips - Telefunken i inne

E. SIWIEC

Toruń, Żeglarska

Czwartek, 30 września 1937 - Nr. 226

(Pismo wychodzi w dniu datowania.)

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLV
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Dożynki „Miasto — Wsi” w Łodzi



Onegdaj odbyły się w Łodzi z inicjatywy wojewódzkiego Związku Młodej Wsi dożynki pod hasłem „Miasto - Wsi”. — Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu grupy regionalne, które w barwnych kostiumach ludowych wzięły udział w korowodzie dożynekowym. Na lewo widzimy grupę niosącą bochen chleba o średnicy 1,5 mtr. wagi 35 kg., który został wręczony gospodarzowi województwa p. wojewodzie Hauke - Nowakowi. Zdjęcie z prawej strony przedstawia zespół dożynekowy z Piotrkowa, który wręczył w. wojewodzie wieniec, złożony z ufundowanych przez ludność wiejską pięciu karabinów, przeznaczonych dla armii.

Najdłuższy most w Europie



W obecności króla Danii i członków rządu duńskiego został otwarty najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster. Dzięki połączeniu obu wysp podróż z Berlina względnie Hamburga do Kopenhagi zostanie skrócona o 45 minut. — Zdjęcie nasze przedstawia: na lewo najdłuższy most w Europie, łączący wyspę Falster z wyspą Zelandią, zaś na prawo — król Danii Chrystian X-y i następca tronu duńskiego ks. Fryderyk, na uroczystościach otwarcia mostu.

Chińska „flotylla śmierci”

Atak straceńców na japoński krążownik — Bohaterska śmierć z ręki towarzyszy broni

Szanghaj. Korespondent Reutera następujący sposób przedstawia nieudaną próbę wysadzenia za pomocą miny krążownika japońskiego „Izumo”. Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krążownika „Izumo” w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być umieszczona przy kadłubie krążownika. Chińczykom udało się szczęśliwie i nieopatrzenie dopłynąć do stalowej sieci, otaczającej krążownik. Pierwsze promienie wschodzącego słońca wykryły jednakże ich obecność w chwili, gdy nie ukończyli jeszcze przecinania stalowej sieci. Na pokładzie krążownika powstał alarm. Fakt ten spostrzeżono w Putung, skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzeższy, że los ochotników jest przesądzony, wysadzili minę, która była połączona z brzośmą za pomocą kabla. Wszyscy żołnierze chińscy, którzy wzięli udział w zamianach wysadzenia krążownika, zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, że marynarze amerykańskiego krążownika „Augusta”, znajdującego się w odległości 500 m od „Izumo”, zostali wyrzuceni z

łózek. Po wybuchu miny, artyleria chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrzeliwać japoński krążownik, zasypując go gradem szrapneli. (PAT).

Studentki chińskie w szeregach walczących

Tokio. (Pat.) Gwałtowne walki które rozpoczęły się na froncie szanghajskim we wtorek, trwały przez całą noc i środę. Walki toczą się na północnym odcinku frontu. Artyleria japońska ostrzeliwuje Putung. Wojska japońskie wdarły się 500 mtr. w głąb stanowisk chińskich, zajmując w południe Kiangwan. Atak w kierunku Czapej dopro-

wadził Japończyków do linii kolejowej Szanghaj — Wusung. W walkach pod Szanghajem bierze udział duża liczba samolotów. Komunikat japoński wspomina, że wśród 250 Chińczyków poległych we wtorkowej bitwie znaleziono zwłoki trzech chińskich studentek.

Japończycy budują strategiczną linię kolejową w Chinach

Szanghaj. Dziennik „Takoungpao” donosi, że Japończycy prowadzą gorączkowe prace przy budowie strategicznej linii kolejowej między stolicą prowincji Dzechel —

Czang-teh a Pekinem, długości 175 km. W kołach wojskowych japońskich twierdzą, że linia ta ukończona ma być w ciągu dwóch miesięcy.

Anglia i Francja zażądają wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii

Londyn. Prasa londyńska donosi, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego miała zostać zaakceptowana treść noty, jaką rząd francuski i brytyjski zamierzają wystosować łącznie do Rzymu w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii. Nota została już przez ekspertów Foreign Office przygo-

towana. Istnieje zamiar, aby nota ta doręczona została w Rzymie jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia natomiast po powrocie Mussoliniego i min. Ciano z Berlina.

Nota zredagowana ma być w tonie bardzo pojednawczym, ale domagać się ma stanowczo wycofania ochotników z

Hiszpanii. W zamian za ustępliwość włoską w sprawie wycofania ochotników Wielka Brytania i Francja gotowe będą uznać suwerenność Włoch w Abisynii. W przeciwnym razie, o ileby Włochy odmówiły wycofania ochotników, Francja z aprobatą Wielkiej Brytanii otworzy granicę francusko-hiszpańską.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE 2% FERR.
KOWALSKINA
Złonie dla zdrowia
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Rewizja w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie

(ch) Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj w nocy delegowani przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy urzędnicy dokonali rewizji w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Rewizja trwała kilka godzin. Według pogłosek zostały ujawnione pewne nadużycia finansowo - gospodarcze w Związku i nadmierne świadczenia na korzyść członków zarządu. Jest prawdopodobne że Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzyma kuratelę w postaci tymczasowego zarządu.

Moskwa apoteozuje imperializm

Moskwa. Film „Piotr I” wyświetlany jest w 56 miastach Związku Sowieckiego. Ogółem sporządzono 150 k. tego filmu. — Zaznaczyć należy, że film „Piotr I” jest apoteozą imperializmu i zaborczości cara Piotra I. (Pat.)

So prostu

Słuszne zarządzenie

Istotą każdego ruchu organizacyjno-społecznego powinna być jego samodzielność. Czynniki administracji państwowej nie powinny, jak to się w wielu wypadkach praktykowało wyręczać społeczeństwa tam, gdzie ono powinno samo dawać sobie radę.

To też zarządzenie, jakie wydał szef rządu gen. Sławoj Składkowski, ażeby starostowie nie stali na czele zrzeszeń społecznych, jest bardzo celowe, bo praca społeczna nie zawsze kroczy tym torem, jakim iść powinna, gdy korzysta z przemocyńskich opiekuńczych skrzydeł władz administracyjnych.

Jest to w praktyce niewątpliwie wygodne, ale zarazem wypacza istotę ruchu społecznego. Z drugiej strony natomiast stawa przedstawiela władzy państwowej w niepożądanym sytuacji. Starosta powiatowy musi z całą obiektywnością oceniać wartość i działalność organizacyj społecznych, występujących na podległym mu terenie. Musi mieć absolutną w tej mierze niezależność, aby mógł również ocenić, kiedy dana organizacja czy stowarzyszenie jest szkodliwe, lub niepotrzebne, kiedy źle gospodarują swymi zasobami materialnymi, kiedy jest tylko przejawem „prezesomanii”. Tych zadań regulatora życia społecznego z ramienia państwa nie może przecież spełniać starosta, gdy sam stoi na czele jakiejś organizacji społecznej.

Oczywiście nie znaczy to, by stronił od życia społecznego. Wręcz przeciwnie: ostatnie zarządzenie premiera obowiązuje starostów do tego, by bezpośrednio interesowali się — choćby i na stanowiskach prezesów — organizacjami t. zw. wyższej użyteczności publicznej (jak np. LOPP, Czerwony Krzyż, Liga Morska i Kolonialna, Tow. budowy szkół powszechnych itd.), a w stosunku do innych organizacji i stowarzyszeń „byli w kontakcie” na poziomie „życzliwej współpracy”.

Określona została zatem bardzo dokładnie sfera kompetencyjna starostów w tej dziedzinie. Następuje wyraźne rozgraniczenie, z pożytkiem dla obu stron, przekreślony zostaje błędny dotychczasowy stosunek krepujący zarówno obiektywną ocenę ruchu społecznego przez władze starościńskie, jak i samodzielność i inicjatywę działaczy społecznych.

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach żółciowych i żółtacze, zastosowanie rano na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wywołuje doskonałe wypróżnienie kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materii.

Minister W. R. i O. P. prof. Świątosławski w Paryżu

Paryż. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dr. Wojciech Świątosławski przybył wczoraj do Paryża, witany na dworcu przez francuskiego ministra oświaty p. Jean Zay'a i jego małżonkę, ambasadora Rzeczypospolitej Juliusza Łukasiewicza, attaché wojskowego płk. Fyde, wyższych urzędników ambasady i dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu ministra Franciszka Pułaskiego.

Minister Świątosławski, który zatrzymał się w Paryżu w gmachu Biblioteki Polskiej, w ciągu dnia wczorajszego brał udział w pracach międzynarodowego kongresu chemicznego.

Zaprzeczenie Japonii o storpedowaniu dżonek chińskich

Tokio. Admiralicja japońska stanowczo zaprzecza pogłoskom prasowym, jakoby japońska łódź podwodna storpedowała dżonki chińskie w pobliżu Hongkongu. Badania wykazały, że parowiec niemiecki, który miał ratować ofiary torpedowania, znajdował się daleko poza Hongkongiem. (Pat)

Tragiczny finał nocnej wyprawy kajakowej

Poznań. (PAT) We wtorek późnym wieczorem wydobyto z Warty w pobliżu Czartorii (dzielnica Poznania) wzywającego pomocy 15-letniego M. Różyckiego. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy Różycki oświadczył, że jechał w towarzystwie dwóch rówieśników kajakami, który w pewnej chwili przewrócił się i wszyscy wpadli do wody.

Szantażował artystkę filmową groźbą trądu

Wiedeń. Sąd wiedeński skazał na 8 miesięcy więzienia niejakiego Waltera Houle, za szantażowanie słynnej artystki dramatycznej i filmowej Pauli Wessely. Oskarżony wystosował do Pauli Wessely list z żądaniem wypłacenia mu 50 tysięcy szylingów. W razie nie wpłacenia tej sumy w oznaczonym terminie groził artystce, że zarazi ją trądem. (Pat.)

Ojciec św. składa hołd Królowej Korony Polskiej

Encyklika papieska nawołuje do wznoszenia modłów do Najśw. Marii Panny

Citta del Vaticano. (Pat). „Osserratore Romano” ogłasza encyklikę papieską, poświęconą różańcowi Matki Boskiej. W encyklice tej Papież wzywa świat katolicki, aby szczególnie w ciągu miesiąca października nakłaniano wiernych do odmawiania różańca i wznoszenia modłów do Najświętszej Marii Panny. Encyklika głosi m. in., że obecne czasy obfitują w wielkie niebezpieczeństwa. Świat przechodzi przez kryzys moralny i duchowy. Z jednej strony komunizm posuwa się tak daleko, że neguje prawo własności prywatnej, a z drugiej strony kult państwa i chęć odbudowy ładu i autorytetu władzy przeciw zakusom komunizmu powodują wiele błędów, ujawniających się w zapomnianiu ewangelii oraz powstawaniu pogańskich zwyczajów. Fałta ateizmu rozlewa się po świecie i zagraża cywilizacji. Ale Bóg napewno nie opuści swego Kościoła, jeżeli ten ucieknie się do Najświętszej Marii Panny. Tak, jak sekta albigensów została

niegdyś przewyżczona dzięki wstawiennictwu Marii, tak obecnie należy mieć nadzieję, że zwyciężeni zostaną komuniści, którzy swym szaleństwem i podstępami przypominają albigensów.

Następnie Papież podkreśla, że wyzdrowienie swe zawdzięcza zarówno wstawiennictwu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jak i opiece Matki Boskiej.

W końcu encyklika zawiera następujące słowa: Ostatnio rzucona została publicznie ciężka zniewaga pod adresem Najświętszej Marii Panny. Nie możemy nie skorzystać z tej okazji, aby nie złożyć wraz z episkopatem i ludem tego kraju, który czci Marię, jako „Królowej Korony Polskiej” wraz z hołdem naszej czci — zadośćuczynienia tej Najświętszej Królowej.

W związku z artykułem tygodnika „Arbeitsmann”, który ma na myśli encyklika papieska, Polska Agencja Telegraficzna zaznacza, że rząd niemiec-

Pozbawiony Wszelkich Opłat Kosztów Oszczędzania.

Zabezpiecza starość księżeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe Wynajmuje tona bezpieczni (SAFESE)

ki udzielił już satysfakcji rządowi i narodowi polskiemu przez ukaranie autora wspomnianego artykułu.

Wielka rewia sił zbrojnych Niemiec przed Mussolinim

Ostatni dzień pobytu dyktatora Włoch w Niemczech

Berlin. Ostatni dzień pobytu Mussoliniego w Berlinie był całkowicie poświęcony armii niemieckiej. Wczesnym rankiem odbyła się uroczystość złożenia przez Mussoliniego wieńca pod pomnikiem chwwały.

Następnie, według przyjętej już od 2 lat tradycji, odbyła się na przedłużeniu Charlottenburger Allee naprzeciwko politechniki berlińskiej defilada oddziałów wszystkich rodzajów broni. Parada rozpoczęła się o godz. 10 rano przy olbrzymim napływie publiczności, która zapełniła nie tylko najbliższe miejsca, ale również całą trasę, którą przejeżdżać mieli obaj mężowie stanu. Przedefilowały kolejno oddziały piechoty, kawalerii, artylerii konnej i zmotoryzowanej, wszelkiego gatunku lżejsze i cięższe czołgi, które po raz pierwszy pokazano publiczności na ulicach Berlina, dalej oddziały marynarki, lotnictwa i imponująca ilość zmotoryzowanych jednostek dział przeciw-

lotniczych. Defilada trwała 3 godziny.

Po defiladzie Mussolini i kanclerz Hitler udali się na śniadanie w kancelarii Rzeszy.

O godz. 3 po poł. nastąpił odjazd Mussoliniego z Berlina. Ulice prowadzące od pałacu prezydańskiego aż do Lehrter Bahnhof, obstawione były gęstym szpalerem sztaf ochronnych, po za którymi tłoczyły się tłumy publiczności. Przed 14 rano ustawiono kompanie honorową, wzdłuż której przeszli Mussolini i Hitler.

Okolo godz. 4 Mussolini w otoczeniu wszystkich przybyłych z nim ministrów i swity odjechał do Włoch. Do granicy Rzeszy towarzyszy mu zastępca kanclerza minister Hess.

Hasło krucjaty przeciw Moskwie

Berlin. (Pat) Mowy wygłoszone w Berlinie przez Mussoliniego i Hitlera stanowią niewątpliwie jedno z największych wydarzeń politycznych doby ostatniej. Sam fakt wyrażenia chociaż w różnej nieco formie pokrywających się całkowicie idei nie pozostanie bez konsekwencji na dalszy rozwój wypadków w Europie.

Wtorkowa jedyna w swoim rodzaju manifestacja dowodzi, że Rzesza i Włochy tworzą obecnie front oparty na przesłankach i-

deowych raczej niż politycznych. Powstał on, jak sam Mussolini przyznał, pod naporem zewnętrznym a wówczas znalazł się i wspólny język. Cele tego frontu są jasno skryształizowane i polegają na zdecydowanym dążeniu obu państw do eliminacji wpływu Moskwy na politykę europejską nawet w zagadnieniu do Austrii — tak dla obu stron ważnym. — Wypowiedzenie się w tak wyraźnych słowach przez Mussoliniego przeciwko międzynarodowemu bolszewizmowi zbiega się całkowicie z ostrym tonem wystąpienia kanclerza w Norymberdze. Obaj oni rzucają w swych mowach hasło moralnej krucjaty przeciwko Moskwie dzisiejszej, zastrzegając przy tym wyraźnie, iż nie pragną tworzyć bloku przeciw Europie, lecz pierwsze ogniwo w łańcuchu państw, które pragną współpracy dla „uratowania kultury europejskiej”.

Jako ciekawy szczegół z mowy Mussoliniego zwrócił tu powszechną uwagę ustęp, w którym Mussolini otwarcie powiedział o tysiącach włoskich ochotników, którzy walczą w Hiszpanii, gdyż „grożące okoliczności wymagały chwycenia za broń”.

Delegacja baonu morskiego i Ziemi Kaszubskiej na Zamku

WARSZAWA. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj kontradmirała Świrskiego z delegacją baonu morskiego w osobach: ppłk. dypl. Kopańskiego, por. Skublińskiego i st. sierż. Maki. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość wręczenia baonowi sztandaru.

Następnie Pan Prezydent R. P. przyjął delegację Ziemi Kaszubskiej w osobach: przewodniczącego Wydziału

Powiatowego w Wejherowie — starosty morskiego Potockiego, członka Wydziału Powiatowego — Grota i wójta gminy Wejherowo Lakomego. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na uroczystość wręczenia sztandaru baonowi morskiemu i ofiarowania 10 ciężkich karabinów maszynowych jako wyniku akcji na Fundusz Obrony Narodowej.

Sprawa gen. Millera

Podejrzana przyjaźń śpiewaczki z tancerką

Paryż. Współpracownik dziennika „La Liberté”, któremu wydawnictwo poleciło prowadzenie na własną rękę badań w sprawie zniknięcia generała Millera, ustalił nazwisko ostatniej osoby, z którą gen. Miller odbył rozmowę w siedzibie związku b. kombatanów rosyjskich przed udaniem się na spotkanie. Osobą tą ma być b. wojskowy rosyjski, zamieszkały obecnie w Belforcie w Al-

zacji. Jednocześnie dziennik przynosi rewelacje na temat nici, jakie łączą p. Skoblin-Plewicką z żoną generała hr. Ignatiewa, który przeszedł ostatnio na służbę sowiecką. Pani Ignatiew, która za czasów carskiej Rosji znała była jako artystka-tancerka Truchanowa, miała być oddaną i do ostatnich czasów w ścisłej przyjaźni z panią Skoblin-Plewicką.

Ukraińcy wciąż podpalają mienie Polaków w Małopolsce

We wsi Skowiatyn, pow. Borszczów w woj. tarnopolskim, zostały podpalone trzy zagrody tamtejszych kolonistów-Polaków. Sprawcy podpalenia nie zostali do tej pory ujęci. Koloniści sami ugasiłi pożar. W pow. czortkowskim, w Jagielnicy Starej, spłonął dom mieszkalny oraz zabud-

wania gospodarze Michała Chrustawki. We wsi Jabłonka, pow. kołomyjskiego, wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęły 34 gospodarstwa wraz ze zbiorami i inwentarzem. W czasie ratowania inwentarza poniosła śmierć 75-letnia Baran Eufrozyna.

Arcyksiążę habsburski osiedlił się w Brazylii

Rio de Janeiro. W dniu 20 bm. przybył do Brazylii samolotem arcyksiążę Albrecht Habsburg, młodszy brat arcyksięcia Ottona. Prasa podaje wiadomość, iż Albrecht Habsburg ma zamiar osiąść w Brazylii na stałe. (PAT)

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31 Kawiarnia Bezpłatny garaż.

Polskie tezy rozwiązania kryzysu światowego

W dziedzinie światowej polityki gospodarczej Polska zaczyna odgrywać poważną rolę przez ujęcie inicjatywy w całym szeregu zagadnień o międzynarodowej skali. Polska wychodzi z założenia, że nie może być mowy o stabilizacji stosunków na świecie, o utrwaleniu polityki pokojowej, czemu dał wyraz wiceminister przemysłu i handlu dr. A. Rose na zebraniu komisji ekonomicznej Zgromadzenia Ligi Narodów, — dopóki nie zostaną usunięte najważniejsze przeszkody w dziedzinie gospodarczych stosunków między państwami.

Przeszkody te tkwią w trzech dziedzinach: finansów, handlu i pracy. A więc po pierwsze: obroty kapitałowe skomplikowały się tak dalece, że stanowią hamulec w normalizacji światowych stosunków gospodarczych. Po drugie: wymiana towarów na świecie uległa poważnemu zahamowaniu; jesteśmy świadkami nadmiaru surowców w pewnych państwach, a rażącego ich braku w innych. Po trzecie: w różnych połączeniach świata jest nadmiar rąk do pracy, w innych są niewyżyskane tereny do pracy, marniejące wskutek utrudnień imigracyjnych...

Te trzy olbrzymie zagadnienia: krążenia kapitału, obrotu towarowego i pracy — stanowią jeden wielki, nierozdzielny kompleks, który wymaga rozwiązania w skali światowej.

Któż ma podjąć to zagadnienie? Polska uważa, że powołana jest do tego w pierwszym rzędzie Liga Narodów. Niewątpliwie areopag genewski poniósł w ostatnich latach szereg porażek, gdyż chciał rozwiązywać konflikty, nie mając do tego potrzebnej siły. Natomiast Liga Narodów jest bezsprzecznie powołana do podjęcia i rozstrzygnięcia kompleksu zagadnień, które mają swe źródło w wadliwej strukturze ekonomicznej świata — i które właśnie uniemożliwiają Lidze Narodów odegranie pozytywnej roli w kwestiach polityki międzynarodowej.

Przed rokiem, już na poprzednim Zgromadzeniu Ligi, Polska wystąpiła z poważną inicjatywą. Wskazała na zahamowanie ruchu kapitałów i wymiany towarowej pod wpływem egoistycznej polityki gospodarczej szeregu państw, co doprowadziło z konieczności — jak wiemy — do powstania barier celnych, ograniczeń dewizowych, a tym samym do zahamowania rozwoju gospodarczego świata. Wskazała na rażącą nieproporcjonalność w korzystaniu z surowców przez poszczególne państwa. Wskazała wreszcie na to, że szereg przeludnionych krajów, które przed wojną lokowały nadmiar sił roboczych drogą wyhodźstwa, dziś jest odcięty od możliwości emigracyjnych, a tym samym skazanych na coraz większe bezrobocie i pauperyzację mas.

Z tego też wychodząc założenia wice-minister Rose przedstawił w Genewie polskie tezy, które w syntetycznym ujęciu brzmią:

Koncepcja przywrócenia wolności tylko w dziedzinie wymiany towarowej — jak tego domaga się liberalistyczny pogląd gospodarczy — dałaby korzyści tylko wielkim, tylko bardzo zasobnym i doskonale zarządzanym państwom. Wolność obrotów powinna objąć zatem nie tylko towary, ale również kapitał i pracę. Tylko bowiem w ten sposób można dopomóc państwu słabszym gospodarczo, dopiero się rozwijającym.

Trzeba dalej przeciwdziałać temu, aby na świecie powstały dwa bloki gospodarcze: państw rządzących się systemem liberalistycznym — i państw, zmuszonych do t. zw. autarkii, a więc z konieczności ograniczających swój rozwój ekonomiczny.

Trzeba wprowadzić do międzynarodowej dyskusji kwestię emigracyjną, a więc czynnik populacyjny, sprawę pracy dla ludzi, nie mogących jej uzyskać w przeludnionych, lub nieuprzemysłowionych krajach. Trzeba więc opracować konkretny plan międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie, a przede wszystkim bardzo dokładnie zbadać, jakby ułatwić emigrację do krajów, porządkujących surowcami kolonialnymi, względnie jakby te surowce skierować do krajów romańskich, by zasilić w nich przemysł, a zatem zwalczyć w ten sposób klęskę bezrobocia.

Wspólnota ideałów i dążeń jest podstawą przyjaźni włosko-niemieckiej

Współpraca Włoch i Niemiec wymierzona jest - według słów Mussoliniego - przeciwko bolszewizmowi, tej najmroczniejszej tyranii XX w., przeciwko rządowi głodu, krwi, i niewoli, Mussolini przemawiał po niemiecku

We wczorajszym numerze podaliśmy początek przemówienia obydwu dyktatorów. Dziś przemówienia te podajemy w dalszym ciągu in extenso.

Faszyzm, — mówił Duce, — i narodowy socjalizm są oba wyrazem podobieństwa historycznego rozwoju w życiu naszych narodów, które w tym samym stuleciu i skutkiem tego samego wydarzenia doszły do jedności wewnętrznej. Jak już wspomnia-



Kancelerz i Duce

lem, nie kryją się za podróżą moją do Niemiec żadne tajemne zamiary, nie knuje się tutaj nic, by te, już dość rozbitą Europę, dać jej rozbijać.



Belweder to cygareto typu holenderskiego zawierające składniki hawańskie, jawańskie i brazylijskie. Cena 90 gr. za szt. W opakowaniu po 5 cygar.

Uroczyste potwierdzenie i stwierdzenie mocy osi Rzym—Berlin nie jest skierowane przeciw innym państwom. My, narodowi socjaliści i faszyci, chcemy pokoju i będzie my zawsze gotowi pracować dla pokoju, dla rzeczywistego i ostatecznego pokoju, który nie przechodzi milcząco nad zagadnieniami, wynikającymi ze współżycia narodów, lecz je rozwiązuje.

Przyпускаjąc, że przyczyna niejednego nieporozumienia i nieufności między narodami polega na nieznaności ze strony odpowiedzialnych czynników nowej, tworzącej się rzeczywistości.

Życie narodów, podobnie jak i jednostek, nie jest czymś sztywnym i stałym, lecz podlega ciągłemu procesowi przekształceń.

Wspólny wróg

Wydawać sąd o jakimś narodzie na podstawie cyfr, opisów, bądź też kultury sprzed 20 lub 50 lat, jest błędem, który może stać się źródłem złowrogich następstw, błąd ten popełniany jest bardzo często w stosunku do Włoch. Gdyby lepiej znano narodowe rewolucje Niemiec i Italii, uniknięto by wiele uprzedzeń, a wiele spraw spornych straciłoby swe uzasadnienie.

Mamy wiele wspólnych elementów w naszych światopoglądach. Narodowy socjalizm i faszyzm mają nie tylko wszędzie tego samego wroga, służącego temu samemu panu: trzeciej międzynarodówce, lecz mają również wspólne zapatrywanie na życie i na historię, oba wierzą w wolę, jako siłę decydującą w życiu narodów, jako w twór-

czą siłę historii. i odrzucają doktryny t. zw. historycznego materializmu wraz z jego politycznymi i filozoficznymi wytworami ubocznymi.

Oba czczą pracę w jej niezliczonych odmianach, jako wyraz szlachectwa człowieka. Niemcy i Włochy zdążają do tego samego celu również i w dziedzinie autarkii gospodarczej bez gospodarczej niezależności staje pod znakiem zapytania nawet polityczna niezależność narodu, gdyż nawet naród o wielkiej sile militarnej stać się może ofiarą blokady gospodarczej.

Nie zapomnimy tego

Myśmy to niebezpieczeństwo odczuli w całej jego bezpośredniości, gdy 52 Zgromadzone w Genewie państwa uchwaliły zbrodnicze sankcje gospodarcze przeciwko Włochom, sankcje, które przeprowadzono z całą surowością, które jednak nie osiągnęły swego celu, a bodaj nawet dały sposobność faszystowskiemu Włochom do udowodnienia światu swej siły odpornej. Mimo wszelkiej presji Niemcy nie przyłączyły się do tych sankcji. Nie zapomnimy tego nigdy. To jest punkt, w którym ujawnia się po raz pierwszy całkiem wyraźnie konieczność wspólnego działania między narodowo-socjalistycznymi Niemcami a faszystowską Italią. Faszyzm posiada swą etykę, której zamierza pozostać wiernym. Etyka ta pokrywa się z moją osobistą moralnością: mówić jasno i otwarcie, a gdy się ma przyjąć cięła, maszerować z nim aż do końca.

Rząd głodu, krwi i niewoli

Ta wspólnota ideowa Niemiec i Włoch znalazła swój wyraz w walce przeciw bolszewizmowi, tej nowoczesnej formie najmroczniejszej bizantyjskiej tyranii, temu niesłychanemu wyżytkowi i łatwowierności mas, temu rządowi głodu, krwi i niewoli. Tę formę ludzkiego zwyrodnienia, żyjącą kłamstwem, zwalczał faszyzm po wojnie ze skrajną energią, zwalczał ją słowem i bronią, gdyż gdzie nie wystarcza słowo, wymagają tego groźące okoliczności, chwy-

cić trzeba za broń. Tak też uczyniliśmy i w Hiszpanii, gdzie padły tysiące włoskich faszystowskich wolontariuszy dla ratowania europejskiej kultury.

Towarzysze, już kończę. Europa jutrzejsza będzie faszystowska skutkiem logicznej konieczności wypadków, a nie skutkiem naszej propagandy. 20 lat minęło, gdy wasz wielki Fuehrer rzucił w masy zew do powstania. Zew ten stał się zawołaniem bojo-

wym całego narodu niemieckiego: „Niemcy, zbudźcie się“. Niemcy zbudziły się. Trzecia Rzesza powstała. Nie wiem czy kiedy obudzi się Europa. Ważnym jest, że nasze obydwie wielkie narody, przedstawiające w masie ludzkiej olbrzymią liczbę 115 milionów, wspólnie kroczą w jednym, niezachwianym postanowieniu. Ta dzisiejsza olbrzymia manifestacja jest najlepszym dowodem tego wobec całego świata.

Ogólne prawo ludzkości narodowi niemieckiemu przywrócić narodowy socjalizm

Żaden naród, — w dalszym ciągu swego przemówienia wołał donośnym głosem kancelerz Hitler, — nie może bardziej tęsknić za pokojem, niż Niemcy, żaden też naród nie doznał w tym stopniu strasznych następstw tej łatwowierności, co nasz, poza nami bowiem leży przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm okres 15-tu lat, stanowiących jedno pasmo ucisku, wy-

muszeń, odmowy równouprawnienia, a przez to nie dającej się określić duchowej i materialnej nędzy.

Idealy liberalizmu i demokracji nie wyratowały w naszym kraju narodu niemieckiego od najgorszych, niepojętych w historii gwałtów. Dlatego też narodowy socjalizm musiał wysunąć nowy, bardziej skuteczny ideał, aby przywrócić naszemu na-

rodowi te ogólne prawa ludzkości, których odmawiano mu przez półtora dziesiątka lat.

W tym okresie najbardziej gorzkich doświadczeń — muszę to dziś przed narodem niemieckim i całym światem powiedzieć — Włochy, a zwłaszcza Włochy faszystowskie, nie brały udziału w poniżaniu naszego narodu. Ze wspólnoty faszystowskiej i narodowo-socjalistycznej rewolucji powstała dziś wspólnota nie tylko zapatrywań, lecz i działania.

Jest to szczęście w takiej epoce i w takim świecie, w którym widoczne są wszędzie tendencje niszczycielskie i wypaczające. Faszystowskie Włochy stały się dzięki genialnej i twórczej działalności swego budowniczego nowym imperium. Benito Mussolini, mełkę w tych dniach na własne oczy stwierdzić zdobycze państwa narodowo-socjalistycznego. Również i Niemcy stały się w swoim stanowisku narodowym i w swej sile wojskowej na nowo mocarstwem światowym.

Wola dwóch mężów

Siła tych dwóch państw tworzy dziś najmocniejszą gwarancję utrzymania tej Europy, która ma jeszcze poczucie swej misji kulturalnej i nie jest skłonna zapisać się w otchłań rozprężenia skutkiem działania czynników destrukcyjnych. Każda próba, zmierzająca do rozbicia lub rozwiązania takiej wspólnoty narodów przez wygrwanie jednej strony przeciw drugiej, przez sianie podejrzeń, bądź też przez podsuwanie im nieistniejących w istocie celów, spali na panewce zarówno wobec pragnienia tych 115 milionów, które tworzą tę manifestację wspólnoty, jak i zwłaszcza wobec woli dwóch mężów, którzy przed wami tu stoją i do was przemawiają.

Herbaty Kozakowskiego to najlepszy deser po obiedzie

„Zielone koszule“ przechodzą do Związku Młodej Polski

Prace na terenie młodzieży postępują naprzód

Zarząd Główny Związku Młodzieży Ludowej (t. zw. „zielonych koszul“) pod przewodnictwem prezesa Puziewicza, powziął uchwałę zwolnienia na dzień 24 października br. walnego zjazdu do Warszawy, celem dania wyrazu uczuć młodzieży ludowej dla Naczelnego Wodza, ustalenia form i zasad szerzej pracy oraz rozwiązania organizacji i

wejścia do Związku Młodej Polski, powołanego do życia przez płk. Koca.

Na zebraniu koleżeńskim, po zebraniu za rządu, wziął udział zastępca kierownika Zw. Młodej Polski, p. Rutkowski. Przed walnym zjazdem odbędą się w powiatach zebrania informacyjne dla zarządów i prezesów kół.

Inicjatywa polska posiada zatem — jak z powyższych tez programowych widać — zasadnicze znaczenie i olbrzymi zasięg.

Nie ulega też wątpliwości, że stanowić może punkt wyjścia akcji o bardzo doniosłych skutkach.

Trzeba tylko — jak to stwierdził nasz

przedstawiciel na forum Ligi — aby „zaczął się na terenie Genewy okres opracowywania konkretnych środków zaradczych, które razem winny się złożyć na program akcji międzynarodowej, o której od wielu lat się mówi, jednak bez wyciągania praktycznych wniosków“...

Wielki zjazd właścicieli przedsiębiorstw samochodowych w Warszawie

W dniu 30 bm. odbędzie się w Warszawie oczekiwany z zainteresowaniem doroczny zjazd Związku Stowarzyszeń Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych RP.

Przedmiotem obrad będą sprawy: koncesyj dla przedsiębiorstw autobusowych, zarobkowego przewozu towarów samochodami ciężarowymi, dalej sprawy pewnych nie domagań krajowej produkcji autobusów, bu dowy dworca autobusowego w Warszawie itp.

Jeżeli chodzi o dział autobusowy, to zjazd zastanawiać się będzie nad umocnieniem podstaw prawnych pracy przedsiębiorstw autobusowych przez uzyskanie wie loletnich koncesyj (na 15—20 lat), które pozwolą na odpowiednie inwestycje, renowacje taboru, organizowanie sieci warsztatów reparacyjnych, garażów i dworców autobusowych.

W sprawie zarobkowego przewozu towarów samochodami ciężarowymi zjazd zajmie się przede wszystkim polityką koncesyjną, dzięki której obecnie uzyskać koncesję na pracę w tym kierunku może przedsiębiorstwo, dysponujące nawet tylko jednym wozem, a często stanowiące wspólną własność kilku nie odpowiedzialnych finansowo współników. W rezultacie łatwości otrzymania koncesyj dochodzi do poważnych zaburzeń taryfowych, przy czym często zdarza się przewożenie towarów nie opłacalne, a nawet poniżej kosztu.

Ostrzeżenie. Ostrzegam każdego przed rozpowszechnianiem fałszywych poglądów, że żyje nad stan. Jeżeli wyglądam wytwornie przy małych wydatkach, to jedynie dlatego, że używam stale wydajnej pasty Erdal. Każdy, kto nosi obuwie o cudownym połysku, osiągniętym dzięki pasty Erdal, wygląda wytwornie i oszczędza pieniądze, gdyż Erdal konserwuje skórę i czyni obuwie trwałym. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukniem aż do lśniącego połysku.

Światowa koniunktura nie przedstawia się zbyt pomyślnie

Sprawozdanie miesięczne Austriackiego Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen stwierdza, że ruch cen na rynkach światowych w sierpniu br. pozostawał pod wybitnym wpływem wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Na ogół przeważała tendencja niżkowa cen surowców przemysłowych, zboża i innych towarów.

Bardzo ważnym momentem jest, zdaniem Instytutu, zmiana polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych, która zaznaczyła się ostatnio. Obniżka stopy dyskontowej przez amerykańskie banki emisyjne, jako też zwolnienie złota przez skarż państwa i oddanie tego złota do dyspozycji bankom rezerwy federalnej, wskazuje, że rząd amerykański dąży do ożywienia działalności inwestycyjnej. Wywoła to niewątpliwie wyższą kursów akcji i papierów procentowych, co odbije się także na tendencji giełd europejskich.

Ogólna koniunktura światowa w każdym razie nie przedstawia się tak pomyślnie, jak przed kilkoma miesiącami. Przypuszczalnie jednak osłabienie koniunktury będzie na razie tylko przejściowe. Utrzymująca się wciąż jeszcze duża płynność rynków pieniężnych i wzrastające zapotrzebowanie na sprzęt wojenny wskazują, że najbliższe miesiące nie przyniosą większej depresji.

Niedobór budżetowy Czechosłowacji

Według sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, gospodarka budżetowa Czechosłowacji za 1936 r. zamyka się niedoborem w wysokości 2,316 mil. koron wobec 1,780 mil. koron w 1935 r. Dług państwowy w omawianym okresie wzrósł o 5,6 mld. koron, osiągając wysokość 45,5 mld. koron. Za okres od 1930 do 1936 r. niedobór Skarbu Państwa wyniósł 8,5 mld. koron, dług zaś państwowy wzrósł w tym czasie o przeszło 20 mld. koron.

Tandetna produkcja samochodowa w ZSRR

Moskwa. Prasa sowiecka donosi, że produkcja fabryk samochodowych w Moskwie i w Gorkij jest niedostateczna i kształtuje się poniżej obowiązującego minimum. Manco produkcji za okres 8 miesięcy rb. wyniosło 13 tys. wozów ciężarowych i 5.500 samochodów osobowych. Najgorzej przedstawia się jednak produkcja części zapasowych, gdzie niedobór wynosi na około 80 mil. rubli.

Zdaniem „Prawdy” winą za ten stan rzeczy spada na główny urząd samochodowo-tractorowy „Gutap”. Wobec chaosu gospodarczego i administracyjnego fabryka w Gorkij przyniosła w ciągu 8 miesięcy rb. 26 mil. rb. strat, a to wskutek tandetnej produkcji.

Dziennik wzywa do przeprowadzenia gruntownej sanacji w „Gutapie” i w fabrykach samochodowych, co jest zapowiedzią nowych dymisji i przesłań.

Projektuje się, ażeby koncesje otrzymywały przedsiębiorstwa poważniejsze, dysponujące przynajmniej 3 samochodami, albo taborom o łącznej nośności 15 ton, dzięki czemu zlikwiduje się dotychczasowa rabunkowa gospodarka i dzika konkurencja przy ogólnym braku rentownej kalkulacji, przeciążaniu wozów i niszczeniu taboru. W chwili obecnej na terenie całej Polski kursuje

ok. 2000 ciężarówek, należących do blisko 1800 przedsiębiorstw, a więc są to przeważnie przedsiębiorstwa małe.

Zjazd obradować będzie również nad zwalczaniem konkurencji w dziedzinie zarobkowego przewozu towarów samochodami uprawianej przez nie koncesjonowane jednostki, posiadające wozy rzekomo do prywatnego użytku.

Zapotrzebowanie rolnictwa na kredyt rejestrowy i zastawowy

Związek izb i organizacji rolniczych rozpiął w sierpniu rb. ankietę do izb rolniczych w sprawie rozprawiania kredytu rejestrowego i zastawowego oraz potrzeb rolnictwa w tym zakresie.

Z odpowiedzi na tę ankietę wynika, że prawie wszędzie popyt na te kredyty prze-

kracza w roku bieżącym rozmiary z lat poprzednich.

Ponadto w odpowiedziach ankiety zaznaczono znaczne zapotrzebowanie rolnictwa również na inne kredyty, jak na nasiona siewne, nawozy, zakup inwentarza itp.

Ankieta dla ustalenia polskich nazw na ryby morskie

Gdynia. W związku z rozwojem polskiego rybołówstwa dalekomorskiego na morzu Północnym i na Skaggaraku, pojawiły się na rynku nowe gatunki ryb, nie mające dotychczas ustalonych nazw polskich. W braku tychże zaczęto operować nazwami polszczyznymi z języków obcych, angielskiego i niemieckiego.

Dla zapobieżenia temu do osób interesujących się rybołówstwem, została rozpisana przez prezesa Morskiego Instytutu Rybackiego

prof. M. Siedleckiego ankieta, zawierająca nazwy ważniejszych gatunków ryb morskich, połowianych na północnych wybrzeżach Europy.

W ankiecie podane są łacińskie nazwy ryb, dalej polskie, używane dotychczas w praktyce oraz zaprojektowane przez prof. Siedleckiego.

Po zebraniu całego materiału, zostaną ustalone przez specjalną komisję oficjalne nazwy, które będą obowiązywały w użyciu.

Wszyscy lubujemy się w sensacjach. Najmilszą jednak sensacją będzie dla nas wiadomość o większej wygranej w pierwszej klasie czterdziestej loterii klasowej.

Nowe mosty drogowe w Polsce buduje Państwo

W bieżącym sezonie budowlanym Ministerstwo Komunikacji prowadzi szereg robót nad budową państwowych mostów drogowych o większej rozpiętości. Przede wszystkim ukończono całkowicie budowę mostu przez Wisłę we Włocławku, którego poświęcenie i otwarcie nastąpi w dniu 25 b. m.

Drugą serią wielkich robót jest budowa mostu w Płocku, która postępuje w szybkim tempie. Opuszczenie kesonów pod filarami dobiega końca. Cztery filary i jeden przyczółek już wykończono całkowicie.

W najbliższych dniach nastąpi zawarcie umów z firmami metalowymi na montaż przęsła stalowych mostu w Płocku o wadze, przekraczającej 5000 ton.

Ponadto w województwie białostockim buduje Ministerstwo Komunikacji w Mostach stałe filary i przyczółki do nowego czteroprzęsłowego mostu stalowego przez Niemen.

W województwie łwowskim trwa budowa mostu żelbetowego przez Ostawę w Zagórzcu o trzech przęsłach sklepionych.

W województwie łódzkim będą wybudowane w r. b. stałe podpory do pięcioprzę-

ślowego mostu żelbetowego przez Wisłę w Kole.

W województwie tarnopolskim odbudowa mostu granicznego przez Dniestr w Zarleszczykach jest na ukończeniu. Po stronie polskiej zmontowano już trzy przęsła stalowe, pozostałe dwa przęsła ma zmontować strona rumuńska.

W Czortkowie w końcu bieżącego roku zostanie zmontowane nad Seretem przęsło stalowe na wybudowanych przyczółkach. Otwarcie mostu nastąpi na początku roku przyszłego.

W województwie wolińskim prowadzona jest budowa drewnianego mostu przez Horyń pod Dąbrowicą o długości około 400 metrów.

Udostępnienie rolnictwu pasz pochodzenia buraczano-cukrowniczego

Odbyła się ostatnio w Związku Izb i Organizacji Rolniczych narada z udziałem przedstawicieli przemysłu cukrowniczego, plantatorów buraków cukrowych i hodowców. Tematem narady było szersze niż dotychczas udostępnienie rolnictwu pasz po-

Woda Czerniewicka

znajduje się w każdej cukierni, kawiarni i restauracji

CZERNIEWICE ZDRÓJ

poczta Toruń II tel. Toruń 14-34

5605

Ułogodnienia kolejowe na wystawę katowicką

Ministerstwo komunikacji przyznało dla wystawców Jesiennej wystawy katowickiej „Przed zimą”, która odbędzie się w czasie od dnia 2—17 października rb. na terenach wystawowych w Katowicach — bezpłatny, przewóz eksponatów z Katowic do miejsc ich nadania.

Również osoby, przyjeżdżające w okresie wystawy do Katowic, otrzymają 75 proc. ulgi kolejowej na drodze powrotnej z Katowic, na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które nabywać można w całej Polsce w biurach podróży i Tow. kolejowym „Ruch” na dworcu.

Ponadto otrzymują ulgi wycieczki zbiorowe przy udziale co najmniej 15 osób 33 proc. z miejsca zamieszkania do Katowic i z powrotem oraz przy udziale 60 osób — 50 proc. — przy czym na każde 25 osób płaących przewozi się bezpłatnie jedną osobę w charakterze przewodnika, ogółem jednak nie więcej niż 3 osoby.

Polskie przepisy dewizowe

Na półkach księgarskich ukazał się pierwszy urzędowy zbiór obowiązujących przepisów i postanowień dewizowych w Polsce. Jest to książka dr. Adama Mantla, Bronisława Mateckiego i Tadeusza Bielobradka, zawierająca systematyczne opracowanie całokształtu polskich przepisów dewizowych.

Autorzy, jako współtwórcy przepisów dewizowych, regulujących zagadnienia transferowe między Polską a zagranicą, z zadania swego wywiązali się doskonale. Układ oraz zebrana całość materiału ułatwia każdemu samodzielne posługiwanie się tą pracą. Praca o przepisach dewizowych będzie utrzymana przez autorów trwale na poziomie stałej aktualności przez uzupełnianie jej w formie periodyków.

Należy przeto z całym uznaniem podkreślić zbiorowy wysiłek autorów, którzy swą cenną pracą zapelnili istniejącą lukę w naszym piśmiennictwie gospodarczym i prawnym.

Niewątpliwie książka ta, która nosi tytuł „Polskie ustawodawstwo dewizowe”, w zna komity sposób przyczyni się do usunięcia nieporozumień, jakie w życiu gospodarczym dawały się zauważyć niejednokrotnie z braku znajomości przepisów dewizowych.

Ideowo-polityczna unifikacja Gdańska z Rzeszą Niemiecką

Gdańsk myśli poważnie nad sposobami zastąpienia guldena marką niemiecką

Hitlerowcy w Gdańsku przez usta swych wybitnych przedstawicieli stale podkreślają, że W. M. Gdańsk stopniowo tak upodobał się do Trzeciej Rzeszy, że istnieje będą tylko różnice formalne. Ze w chwili obecnej tego rodzaju stan rzeczy istotnie ma miejsce, widzimy na każdym kroku. Całość np. życia organizacyjnego w Gdańsku jest nie tylko ukształtowana według wzorów, wziętych z Rzeszy, lecz — co najważniejsze — jest z życiem tym związana jak najściślej pod względem ideowo-politycznym. Z takim stanem rzeczy spotykamy się w Gdańsku wszędzie, gdyż z tego wewnątrznego powiązania spraw gdańskich z niemieckimi nie robi się dzisiaj żadnych tajemnic. Urzędników przenosi się z Gdańska do Rzeszy i naodwrot. Jak gdyby wogóle nie istniało „Wolne Miasto”. Ustawodawstwo urzędnicze jest identyczne: w najbliższym czasie ma być wprowadzona na terenie Gdańska obowiązująca w chwili obecnej w Rzeszy taryfa płac. Różnice w umundurowaniu albo są nieznaczne, albo też ich wcale nie ma.

Tym zewnętrznym objawom unifikacji z Rzeszą odpowiada — rzecz prosta — od dawna już zasadnicza struktura wewnętrzna całej polityki gdańskiej. Z tego zasadniczego nastawienia wypływały też gdańskie animozje do Ligi Narodów i do praw polskich. Tym zasadniczym wytycznym również i ludność polska zawdzięcza różne posunięcia i wystąpienia, skierowane przeciwko tym czy innym dziedzinom jej życia.

Najbliższy etap ujednoczenia akcji czynników hitlerowskich w Gdańsku ma stanowić — według kursujących ostatnio w Gdańsku wśród ludności pogłosek — zmiana waluty gdańskiej na niemiecką, t. zn. zastąpienie guldena marką. Przygotowania do przeprowadzenia tej ogromnie ważnej dla życia gospodarczego i politycznego zmiany walutowej postąpiły podobno w poszczególnych reśortach gdańskich już bardzo poważnie naprzód. Wydaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że fakt wprowadzenia waluty niemieckiej w miejsce dotychczasowej odmiennie waluty gdańskiej, zawsze tak zaciekle bronionej przed ewen-

tualną unifikacją z walutą polską, a stanowiącej arcybut odrębnego charakteru Wolnego Miasta, miałoby charakter wybitnie polityczny. Zmiana ta służyłaby po linii wyznaczonych stale przez hitlerowskich wielkich rządów Gdańska zapowiedzi, że „przejście Gdańska do Rzeszy dokona się stopniowo i pokojowo bez narażenia się przytem na poważniejsze konflikty”. Dodać jeszcze trzeba, że obowiązujące Polskę i Gdańsk umowy przewidują unifikację waluty gdańskiej z Polską, nie mówią jednak nic o możliwości przeprowadzenia unifikacji guldena z marką. Fakt zmiany guldena na markę wprowadziłby niewątpliwie poważne perturbacje do wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Gdańskiem, nie mówiąc o konsekwencjach politycznych, jakieby wynikały z nowego stanu rzeczy w tej dziedzinie.

Realizacja przez dzisiejszy Gdańsk hasła: „Zurueck zum Reich” postępuje planowo i systematycznie naprzód.



Wenecja Północy



NAPISAŁ

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Dramat dziejowy ostatnich lat sprawił, że Gdańsk został wolnym miastem. Piszę „dramat” dlatego choćby, że to samo miasto borykające się częstokroć (ze względów politycznych, o czym mowa poniżej) z wielkimi trudnościami finansowymi to samo miasto powtarzam, mogłoby dzisiaj być najbardziej kwitnącym portem Europy, bramą z morza Bałtyckiego do Czarnego, ośrodkiem giełdy państw wschodnio i północno-europejskich, centralnym oknem na świat trzydziestokilkoma, a wkrótce czterdziestomilionowego Państwa Polskiego.

Stało się inaczej.

W cyklu swoich artykułów nie będę rozfrzasał przyczyn, ani zgłębiał wyników obecnego stanu rzeczy. Niech się trudzą nad tym zagadnieniem dyplomaci i ekonomiści.

Jedną wszakże jest pewne i o tym wie każdy kupiec gdański, że to co się stało, stało się z wybitną krzywdą dla jego własnych interesów.

W szeregu rozmów jakie przeprowadziłem z rodowitymi gdańszczanami, wyczułem wiele tonów sympatii dla Polski, a czasem, gdyśmy byli naprawdę sami — słyszałem zdania mocne i wyraźne, że

Gdańsk bez Polski to wymarłe muzeum dawnej świetnej przeszłości.

Nie uprzedzamy jednak faktów i zaczynamy pisać nasze spostrzeżenia od chwili, gdy w wygodnej limuzynie, z Torunia — via Bydgoszcz, ruszyliśmy na „podbój” „Wenecji Północy”.

Na północ

Pogoda jak na zamówienie. Na mapie wykreśliłiśmy sobie szybko drogę, która u swego celu miała nas zaprowadzić do brzegów Bałtyku.



Toruń, Bydgoszcz, Nowe, Gniezno, Tczew, Gdańsk. (Patrz ilustracje).

W Gdańsku byłem po raz pierwszy, miałem zatem tę wyższość nad swoim współtowarzyszem, że mogłem podpatrzeć wiele rzeczy, które innym uszły uwagi, patrzeć na otoczenie oczyma świeżymi. Tak więc, przygotowany teoretycznie, pod opieką pierwszorzędного znawcy stosunków gdańskich (nie dziennikarza) mogłem korzystać z jego wskazówek uzupełniając je swoimi spostrzeżeniami

Piszę rzetelną prawdę, bez jakichkolwiek

uprzedzeń, czy nastawień. Z prawdziwą szczerością złożę hołd niewypowiedzianemu pięknu architektonicznemu Gdańska, (niech choćby świadczy o tym sam tytuł), ale nie ukryję nic pod korcem, co krzyczy nagą krzywdą, choćby to miało niepodobać się panom, obnoszącym po Langgasse czarne swastyki, z taką dumą jakby siedzieli conajmniej na stołku swego przywódcy, a stolice jego przenieśli już dawno do Gdańska.

Jakżeż wielkie podobieństwo geograficzne ma Wisła pod Nowem i Dunaj pod Esthergom. Czyż jest rzeczą możliwą, aby w wybitnie słowiańskim kraju, który przecina całe dorzecze polskich rzek — tam po drugiej stronie o kilkaset zaledwie metrów żyła inna rasa, inny papował język i zwyczaj?

Nowe — to polski Esthergom. Tak jak niedawno w Esthergom patrząc z wyniosłej katedry na drugą stronę Dunaju, nie



„Wenecja Północy”.

Maszyna nie idzie ale leci wprost, nie dotykając prawie ziemi. Wskazówka kilometromietera drga między 90—100 km-godz.

Nie obejrzelismy się jak przed nami zarysowały się kontury Nowego. U przegu miała „nawalila” nam przednią opona. Zostaliśmy zmuszeni do dłuższego postoju.

mogłem pojąć krzyczącej niesprawiedliwości traktatu w Trianon, tak i tu nie mogłem zrozumieć wiekowego splotu wypadków, których rezultat przypisałem nieudolności naszych królów i pokojowemu usposobieniu słowian.

Ktoś kto po raz pierwszy w życiu stanie



Po prawej stronie w dolinie, otulona spóźnionymi mgłami, w obramowaniu rdzewiejących łąk płynęła powoli Wisła w ciasną zgermanizowaną gardziel.

Po drugiej stronie rzeki zielenił się ten sam krajobraz niczym nie odmienny od zwartej niziny, a jednak już nie nasz.

Mimowoli na myśl przyszedł mi Dunaj i Esthergom.

na szosie w tym miejscu gdzie Wisła opiera swój prawy brzeg o ziemię pruską musi przebiec myślą Smętkowymi ślady Zeromskiego i Wańkowicza.

Patrząc na strzelające czerwienią w niebo wyniosłe ruiny zamków krzyżackich, przeżywa człek tutaj Jurandowe cierpienia i Grunwaldzkie zwycięstwo.

wschodu i zachodu osiadł nasz odwieczny antagonistą, a na północy niby czarna chmura idąca od Bałtyku, zbliżał się ku nam „Cień nad Europą”.

Auto naprawione. Ruszamy w dalszą drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z życia Polaków w Niemczech

Wymowne fakty i co na to władze niemieckie

W dniu 19 bm. uczestnicy wycieczki polskiej z Raciborza, udający się do miejscowości Turza i Budziska, zostali w drodze powrotnej, w Budziskach, zaczepieni przez Niemców i poddani przez przywołanych żandarmów dokładnej rewizji osobistej. Rewizji asystowała grupa Niemców, wykrzykujących pod adresem Polaków: „Wy przekłeci szpiegowie”, „Wy polskie świnię” itd.

Polsko - Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsku Opolskim w Zabrze korzystało od lat z klas szkolnych w budynkach szkół niemieckich, gdzie przeprowadzało kursy języka polskiego. Wniosek o przydział klas w nadchodzącym sezonie został ostatnio przez nadburmistrza m. Zabrze załatwiony odmownie, „ponieważ — jak dosłownie stwierdził nadburmistrz — klasy w szkołach w przy-

szłym półroczu zimowym będą niemal codziennie używane w celach szkolenia oraz dla potrzeb świecicowych, zaś nieliczne dni w których klasy pozostaną wolne, muszą pozostać bez użytku, aby mogły być gruntownie wyczyszczone”.

W ten sposób dla kursów języka polskiego nie ma w Zabrze w żadnej szkole miejsca.

Dnia 7 bm. odezwał się nauczyciel Pytel z Klekotna na Śląsku Opolskim w czasie lekcji do uczni wyższej klasy słowami, których treść była taka: Kto w domu ma czarną „Matkę Boską”, niech ją wyrzuci lub spali, bo jest to polska Matka Boska, a nie białociwa, gdyż Polacy są biali.

Franciszek Wawrzynek z Gliwic, zatrudniony w magistracie miasta Gliwic, wysłał tego roku dwoje dzieci na kolonie letnie do Polski.

Po powrocie z kolonii zgłosiły się dzieci na normalną naukę do szkoły. Kierownik szkoły Sosna i nauczyciel Pluta zawezwali dzieci do osobnego pokoju, gdzie wypytano się je, gdzie były na koloniach letnich, czego się tam uczyły, co śpiewały i czy rodzice lub krewni należą do organizacji polskich. Zażądano również, aby dzieci przyniosły otrzymane na koloniach letnich książki.

Franciszek Wawrzynek otrzymał na początku września wypowiedzenie z pracy, którą pełnił od 1927 roku.

6334



TEMPO



Wielobwodowy luksusowy odbiornik. Minimalna podatność na przeszkody. 4 lampy. Ułatwione strojenie. Inkrustowana skrzynka.

ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

Na usta ciśnie się szept: „Bogu Rodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja”.

Prusy Wschodnie, ten wiszący nad Polską worek, wciskający się wzdętym brzuchem w barki Polonii, zaczepia się jednym końcem właśnie tu w Nowem.

Jak ongiś Warmia niby siekiera wbijała się w lenne Prusy, tak dziś, te same Prusy cisną całym ciężarem na koryto Wisły, wsparte wprawdzie waskim, ale mocarnym pasem północnego Pomorza i Kaszub.

Kilka lat temu wielką sensację w krajach zachodnich wzbudził faktomentaż filmowy

„Cień nad Europą”

nakręcony przez jedną z wytwórni francuskich. Cieniem tym miał być Gdańsk. Od „cienia” tego dzieliło nas teraz zaledwie kilkadziesiąt kilometrów.

Wjeżdżaliśmy w ziemię, w których ze

Z powiatowego święta rolników w Chełmży



Pod gmach nową Spółdzielni ciągnęły tłumy uczestników zjazdu. — 2. Chwila po poświęceniu spółdzielni. — Zebrani przedstawiciele władz i organizacji wysłuchują przemówień z życzeniami. — 3. Ks. wik. Chodziński przemawia podczas poświęcenia.



Pan starosta Bruniewski został obdarzony bukietem kwiatów.

Odnaczenie pisarza i działaczki kaszubskiej

Kartuzy. Jan Karnowski, znany pisarz kaszubski, odznaczony został ostatnio złotym krzyżem zasługi a p. Maria Kuklińska Kartuz, propagatorka sztuki ludowej kaszubskiej srebrnym krzyżem. Krzyżami brązowymi odznaczeni zostali artyści-ceramicy ludowi Meisner z Kartuz i Necel z Chmielna.

Zjazd powiatowych instruktorów Pomorskiego Tow. Rolniczego

W dniach 4, 5 i 6 października br. odbędzie się w Toruniu zjazd sprawozdawczo-programowy instruktorów Towarzystw Rolniczych Powiatowych wszystkich powiatów Pomorza. W związku z tym w wymienionych 3 dniach urzędowania instruktorów Towarzystw Rolniczych Powiatowych na terenie poszczególnych powiatów będzie zawieszona.

Od guziczka do stołeczka

Tytuł obowiązuje, więc trzeba zacząć od guziczka. Wiadomo o nim powszechnie, że należy on do rzędu tych rzeczy, które o swym istnieniu przypominają nam zawsze w najmniej odpowiedniej chwili. Nie ma zapewne wśród nas człowieka, któregoby jakiś niewidzialny guziczek chciał parę razy w życiu nie zdeperrować, oderwawszy się w chwili największego pośpiechu. Człowiek o mało ze skóry nie wyskoczy, gdy musi wszcząć poszukiwania za igłą i nitką, lub conajmniej za — a grafką, w chwili gdy należałoby w najwyższym pośpiechu biegnąć do tramwaju, gdyż pociąg nasz odchodzi za 15 minut. Kto chociaż raz podobne powyższemu miał przeżyć, do ten rozumie, jak się czułam w słotny październikowy dzień, gdy na oznaczoną godzinę miałam się stawić w mieście, a tu w ostatniej chwili ten nieszczęsny guziczek się urwał. Więc choć chłodno było na dworze, w pokoju moim grzmiał piorun, a nawet uchylił się już z tą nagłą a niespodziewaną przeszkodą uporąłem, pozostał mi humor żartowy, podobny do aury tego dnia i podobny do funkcji którą pełnić miałam przez kilka przedpołudniowych godzin.

Jadąc wreszcie tramwajem, snulam poważne refleksje. Ów narzucający się mi guziczek wywalał mi się symbolicznie. Mogło to przecież oznaczać, że i z naszej roboty dzisiejszej będzie „guzik”. Nadto uprzytyłem miłam sobie, że dzisiejsze moje parominutowe opóźnienie nikomu nie sprawi przykrości — o nie — chyba wprost przeciwnie. Miałam przecież być istotą której widok małego kogoś ełszy, która co drugi przechodzień pragnie minąć niezauważony i w tym celu zmienia często tempo nóg lub nakłada drogi — jedynym słowem — miałam być ulicznym lapieszem.

„Cel świętego środka — takim oto aforyz-

Reprezentacyjna wystawa sztuki polskiej zostanie otwarta w sobotę

Warszawa. W ramach pierwszego powszechnego festiwalu sztuki komitet przyjaciół sztuki polskiej organizuje w 4 salach Resursy Obywatelskiej wielką reprezentacyjną wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki współczesnej.

Uroczyste otwarcie wystawy, która budzi tym większe zainteresowanie, że reprezentować będzie wszystkie kierunki artystyczne, nastąpi w sobotę, dnia 2 października o godz. 12 w południe.

Śmierć dziecka pod kołami wozu powozonego przez ojca

Chojnice. We wsi Rytel, pow. chojnickiego, wydarzył się we wtorek wstrząsający wypadek. Około godziny 12 rolnik Zakowski zdążył do domu wozem naładowanym kartoflami. Na wozie, siedział 2 i pół letni synek jego Jan. W pewnej chwili, gdy furmanka Zakowskiego miała inny woz z cegłami, chłopczyk spadł z wozu tak nieszcze-

śliwie, że jedno koło przeszło przez jego głowę. W oczach zrozpaczonego ojca dziecko zmarło — śmierć nastąpiła natychmiast.

Ojca za wypadek nie można winić, gdyż w tej chwili uwaga jego skierowana była na drugą furmankę, którą chciał wyprzedzić.

Skazanie rolnika za wypadek przy maszynie rolniczej

Utarło się na ogół mniemanie, iż wobec tego, że rolnicy opłacają dosyć wysokie składki na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie, koszty związane z wypadkiem pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych i poza tym rolnik żadnej odpowiedzialności nie ponosi.

Otoż tak nie jest. W razie bowiem stwierdzenia, iż wypadek przy pracy rolniczej nastąpił wskutek opieszałości rolnika lub zaniedbania w odpowiednim zabezpieczeniu maszyny lub narzędzia rolniczego, to wówczas rolnik taki może być pociągnięty nawet do odpowiedzialności karnej. Dlatego

też prowadzonej przez organizacje rolnicze akcji bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, rolnicy nie powinni lekceważyć, lecz ściśle stosować się do wskazań lustratorów i instruktorów.

Ostatnio Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał rolnika Bronisława Wilczyńskiego z Miastowic pod Gniezmem na 6 miesięcy więzienia za nieumyślnie spowodowany wypadek, któremu uległ robotnik Gąsiorowski. Okazało się bowiem, że Wilczyński w czasie pracy nie miał zakrytego manewru, co spowodowało wypadek. Niech wypadek ten będzie przestrożą dla innych.

Sterylny w Gdańsku osłabił na ulicy w Tczewie

Na ulicy Dworcowej w Tczewie osłabił nagle robotnik Johannes Gaffka, zamieszkały w Nowym Porcie na terenie W. M. Gdańska. Odwieziono go natychmiast do szpitala

Ja Johanitów, gdzie stwierdzono, że powodem tego nagłego osłabnięcia były silne bóle po sterylizacji.

także zaznaczyłam.

Na pociechę zdarzały się wypadki, że „klient” nawet całkiem dobrowolnie do stołeczka podchodził bez śladu niechęci a był jeden wśród nich całkiem osobliwy. Idzie, Goły chleb pod pachą niesie (zjawisko, jak na Toruń, dość dziwne). Przystaje naprzeciw stołeczka, i się przygląda. Odnoszę wrażenie, że czeka na jałmużnę. A on, po kieszeni szpera, wreszcie z uśmiechem podchodzi i kładzie na stół dwa grosze. Robi mi się „bylejak” jakiegoś tam o tej wdowie biblijnej analogie w myślach snują, jednak z całą naturalnością, na jaką mnie w tej chwili stać nadstawiam puszkę i proszę by do niej sweja ofiarę rzucił. Wzbrania się — najwidoczniej zażenowany. Wrzucam więc monetę w jego obecności, towarzyska moja usiłuje przysypić mu odznakę, na co jednak nie zezwala. Dziękujemy mu po wielokroć razy. Odchodzi. A my od tej chwili stajemy się jakoś dziwnie uroczyste; nie mówimy o tym wydarzeniu, ale czujemy, że tamten ubogi człowiek nie tylko dał grosz na budowę szkół, ale i nas obdarował niezwykle głębią bokiem przeżyciem.

Dzisiaj, kiedy Towarzystwo Popierania Budowy Szkół może się po trzech latach istnienia poszczycić poważnym bilansem 8 i pół mil. złotych zużytkowanych na budowę szkół, nie mogę się oprzeć myśli, że i owe dwa grosze tkwią w tych ośmiu milionach. Kiedy zaś wypadnie nam już wkrótce w IV Tygodniu Szkoły Powszechnej znowu podjąć zbiórki i imprezy celem uzyskania pieniędzy na budowę szkół uczynimy to z całym optymizmem: wszak prace Towarzystwa, owe 1062 budynki z 3994 izbami szkolnymi starczą za najsilniejszą propagandę i w każdym rozumnym obywatelu muszą wzbudzić chęć do udzielenia Towarzystwu pomocy w jego zbożnym dziele.

M. S-ka.

Minister Ulrych w Gdyni

Gdynia. Onegdy przebywał służbowo w Gdyni minister komunikacji płk. Ulrych w towarzystwie prezesa dyrekcji toruńskiej Dobrzyckiego i wiceprezesa Bałyckiego. W godzinach rannych udał się pan minister z towarzyszącymi mu osobami do Jastarni, gdzie przeprowadził inspekcję terenu, na którym Rodzina Kolejowa ma wybudować kolonię letnią. Po powrocie do Gdyni przeprowadził minister inspekcję portowych urządzeń kolejowych. Z Gdyni udał się pan minister do Gdańska, skąd wieczorem odjechał do Warszawy. (Pa).

Honorowe odznaki LOPP na Pomorzu

Odnagę złotą I stopnia otrzymali pp.: Frankowski Stefan, kindr.; Bala Franciszek wiceprezydent Torunia; Ładoś Kazimierz, gen. dyw. w st. sp. Grudziądz i Gliścieński Józef, inż., urzędnik PKP w Toruniu.

Odnagę srebrną II stopnia: Kłossowski Stanisław, urzędnik PKP Toruń; Stabrowski Kazimierz, inż., urzędnik PKP Bydgoszcz; Buczyński Bronisław, sekr. miejski, Chojnice; Szklarski Wojciech, st. wermistrz, Grudziądz; Szypniewski Władysław, ksiądz proboszcz, Kielno i Philipp Karol, mgr., naczelny poczt. Toruń.

Odnagę brązową III stopnia pp.: Kowalski Antoni, zaw. stacji warszt., Chojnice; Wyganowski Feliks, urzędnik PKP, Gdańsk Oliwa; Manthei Alfons, urzędnik PKP, Gdynia; Kwiatkowski Kazimierz, zaw. ode. drog. Sierakowice; Sielecki Władysław, zaw. ode. drog., Karsznice; Pawlik Herman, kontr. drogowy, Tczew; Maćkowska Jadwiga, Brodnica; Pohuke Jan, właśc. nieruchomości, Gdynia-Chylonia; Szczepaniak Franciszek, urzędnik, Unisław; Hawder Marian, urzędnik państw. Grudziądz; Kowalski Antoni, urzędnik samorządowy, Wielowieś; Chmielecki Józef, naucz., Starogard; Grabowski Maksymilian wermistrz Gródek; Dąbrowski Jan, urzędnik, Świecie; Dąbrowski Władysław, urzędnik, Grudziądz; Kuffel Ignacy, rolnik, Mała Cerkwica i Hojka Wojciech, urzędnik państw., Bydgoszcz.

Zbiórka na tudowę Bazyliki Morskiej

W niedzielę, dnia 3 października przeprowadza Liga Morska i Kolonialna na wezwanie księdza biskupa m. rskiego w całej Polsce zbiórka na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. Katolicy! Ofiarujcie swoją wdowi grosz, aby ta świątynia Boża jak najprędzej stanęła ku większej chwale Boga i Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Morza! Niech każdy da choć grosz, według swej możności.

Hufec p. w. przy Dokszałkarczej Szkole Zawodowej w Chełmnie

W czwartek, dnia 23 bm. odbyło się w auli szkoły powszechnej nr. 1 uroczyste otwarcie roku wyszkoleniowego hufca przysposobienia wojskowego publicznej dokszałkarczej szkoły zawodowej w Chełmnie.

Na uroczystość przybyli w zastępstwie przewodniczącego powiatowego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego p. wicestarosta mgr. Formanowicz, przewodniczący rady szkolnej p. burmistrz Klein, powiatowy komendant wf. i pw. por. Mondzielewski, kierownik szkoły p. Pawłowski, grono nauczycielskie oraz wszyscy junacy. Uroczystość zagań odpowiednim przemówieniem kierownik szkoły p. Pawłowski, po czym powiatowy komendant wf. i pw. omówił tok służby w hufcu przysposobienia wojskowego.

Z kolei nastąpiła część koncertowa

Pomorze — przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

Jan Płazewski

Skargliwa baśń nad jeziorem majątku Święte



Do Świętego przywidło nas tchnienie zasłyszanej kiedyś skargliwej legendy — w perlistej toni — w olśnieniu własnego jeziora skapanej, — aż do skalistej głębi — na której, — jak szmerzą baśnie wiekowe — stało dumne ongiś zamczysko.

W szkarlatnym blasku słońca nie należy oglądać jeziora... szarpia się wówczas wspomnienia. Ciche błyskawice promieniają dopiero wówczas — gdy w świetle księżyca zadrzą kilometrowe wody, a pośród wodorostów, w rozchwiejach porosłej trzciny — wypłynie z bursztynowej doliny postać pięknej dziewicy — szeleszcząco, rytmicznie, — w legendzie ludu uprowadzonej do wieży przeklętego zamku. W śnieżno-mglistą szatę spowita — Kąpie się w zimnym polysku wody i z muśnięciem złoto białych lilij przesuwa się wokół brzegów, aż się zagubi, rozplynie... zostawiając w parku dzisiejszego majątku swój srebrny sen i rozbiegane wieści — o nikczemnym cudzoziemcu — władcy tego zamku, któremu nie chciała się oddać w niewolę. Skarży się przeto tęsknota za wiankiem, a głab jeziora chroni jej rzewne melodie za ukochanym, bratnim rycerzem, który przybył w zbroicy na zamek, aby pomścić krzywdę więzionej...

Jak przedą stare dzieje — rycerzów — i jemu oddani rodacy podstępnie zostali zamknięci w drugiej wieży. A życie ich dobiegło tam kresu. Męczeństwo to — okupione zostało gromem żywiołu, który zniweczył po-

dłe zamczysko — tworząc wielką wyrwę dla siedziby dzisiejszego jeziora.

Odtąd biegną na nitce motku wieżeń tutejszego ludu — wizje przeszłości — przyobleczone w święte szaty bohaterki dziewicy i dumnych jej rycerzy.

Cisza — w swym dostojeniu tutaj panująca — w rozlewnej jasności księżyca — nad szerokim szmatem wody — pośród drzew starego parku — zdaje się potwierdzać baśń świętej żalności...



Fragmenty jeziora.

ŚWIĘTE - Franciszek Kulerski

Wzorowo zorganizowany majątek — wysoka produkcja roślinna i doskonały dział hodowlany

Majątek Święte nad jeziorem położony — w powiecie grudziądzkim — jest własnością p. Franciszka Kulerskiego.

dości — sposobił się do przyszyłej pracy, biorąc przed wojną czynny udział w organizowaniu kółek rolniczych — a okres wyteżonej pracy na tym polu przypadł po studiach i samodzielnym praktykowaniu.

W ruchu niepodległościowym — w pamiętnym 1918 i 19 roku p. Franciszek Kulerski dobrze się zapisał pamięci — będąc później dowódcą straży ludowej na odcinku północnym — był w obronie przeciw bolszewickiej — a w początkach wolnego państwa, gdy trzeba było tworzyć własną administrację — przejmuje dwa wójtostwa — zostaje sędzią pokoju w Grudziądzu — piastuje godność prezesa powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Grudziądzu (1921—1932 — jeździ po kółkach — organizuje je — przez szereg lat jest członkiem zarządu głównego w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym — rozwija działalność spółdzielczą — a jako działacz społeczny oddziaływa również przez prasę — i redaguje samodzielnie w okresie wojny i później — „Tygodnik Rolniczy” w Grudziądzu, z którym to miastem bardzo związany — przyjmuje udział w różnych przejawach jego życia. Na terenie pobliskiej cukrowni — w Melnie — jest wiceprezesa rady nadzorczej.

Od 1921 r. gospodaruje p. Franciszek Kulerski na domenie państwowej Skurgwy a obecnie i na własnym majątku Święte. Praca rolnicza idzie w parze z oddaniem społecznym.

Majątek Święte posiada 500 hektarów dobrej, pszenno-buraczanej ziemi — całkowicie jest zdrenowany, ska-



Dwór w starym parku nad pięknym jeziorem.

nalizowany i zelektryfikowany. Wszystkie budynki — w dobrym rozplanowaniu podwórza, masywne, murowane dobrze konserwowane, z nowoczesnym urządzeniem wnętrza. Inwentarze mają dwa traktory. Produkcja roślinna opiera się na zbożu — z pszenicą i jęczmieniem, następnie na buraku cukrowym i ziemniakach przemysłowych. Ziarno siewne sprowadzane jest w oryginalnych, najlepszych dla tego typu gleby ustalonych odmianach. Co łącznie z pierwszymi odsiewem, daje możliwość zbytu dobrego produktu siewnego, li cznie przez okolicę zakupywanego. Dużą pozycję zajmuje groch, dla którego uprawia się 40 hektarów.

Hodowla postawiona jest również do brze. Obora zarodowa, znana w okolicy — zapisana do Związku, wyróżniająca się pogłowiem — sztuk łącznie 110. Cechuje ją wysoki procent tłuszczu i wydajności. Ze względu na wysoką jej wartość majątek dużo sprzedaje materiału zarodowego — nie tylko w okoli-

cy, ale i w bardzo odległych stronach. Przed paru laty większą partię zakupiły dobra pszczyńskie na Górnym Śląsku.

Jest również bardzo ładna stadnina w hodowli konia szlachetnego półkrwi zapisana do Związku, wyróżniająca się dobrymi matkami i przychowkiem. Duża przestrzeń wybiegów — obszerne i przewiewne stajnie — wzorowa pielęgnacja, pastwiska i koniczyny, zapewniają jej należyte podstawy. Trzoda chlewna — ogółem sztuk 160 wielkiej białej angielskiej — z produkcją na bekona. Konie inwentarskie ze względu na ciężką glebę — pogrubione. Owczarnia merynosowa — w czystości rasy, 200 matek, z wełną dla rynków krajowych i skopowiną na eksport — b. wartościowa. Ze względów gospodarczych prowadzona jest w Skurgwach. Całość majątku w sprężystej organizacji, mimo, że dużym warsztatem są Skurgwy, które to gospodarstwo wymaga większej pracy, jako, że nastawione jest wybitnie intensywnie. Gleba tutaj już gorsza, częściowo o piaszczystym szczyrku, w ogólnej przestrzeni 635 ha — ale przez doskonałą uprawę — silne nawożenie i ogólne nastawienie gospodarcze, dobrze w tych warunkach rodzą. Dość przytoczyć, że kiedyś absolutnie na tym gruncie nie myślano o pszenicy i buraku cukrowym — a dzisiaj udają się one doskonale już lat 14. Kosztowało to pracy i zabiegów nie mało. Takie jednak rezultaty postanowił sobie p. Fr. Kulerski osiągnąć, gdy przybył do Skurgwy w r. 1921. Dużą część uprawiona jest pod kartoflami, w łącznym znaczeniu na przerób dla prowadzonej w Skurgwach gorzelnii — wytwarzającej rocznie ca 70.000 litrów. Zapęd własny.

Tu i w Świętem — gospodarstwa prowadzone są światłą myślą i wybitną ręką, co widoczne jest po obejrzaniu całości.

Jesteśmy w Świętem — w niedzielną. Przed starym, zabytkowym kościół-



Prezes FRANCISZEK KULERSKI znany działacz na niwie społecznej, dzielny organizator i dobry agronom.

skiego, z ziemią pomorską rodzinnie związanego — po ojcu, — który również uprawiał rolę — i był jej społecznym działaczem. Przy wyniesieniu z domu tych zasad — p. Franciszek Kulerski już od wczesnych lat swojej mło-



Hodowla konia szlachetnego „półkrwi” ma w Świętem dobra warunki.



kiem tłoczno. Ludność zdążyła na modlitwę. Osiadła w ziemię małą, drewniana świątynia, obwarowana murem, w konarach drzew — jakże ładnie dopełnia blasku tej okolicy — pośród drogi, która wiedzie do starego dworu w Świętem, malowniczo rzuconego nad jeziorem (o którym w baśni) — z wodą długości brzegu ponad kilometr i pół km. szerokości. Bezpośrednio z parku, w którym wiele okazałych dębów zbliżamy się do wodorostów, z poza których widok w przestrzeni wody, z osiadłym dzikim ptactwem.

W parku widać czułą opiekę pani Ireny i Hanny Kulerskich, przygotowujących się przez wyższe studia do agronomii i ogrodnictwa.

Kiedyś Święte było osiedlem krzyżackim, a dobrą zawiadywał wysoki Komtur z Malborka. Dzisiaj Święte tchnie polskością — a po panoszących się na polskiej ziemi czasach, na wet śladu nie stało, jako że mury dawnego zamku krzyżackiego załaziło święte jezioro.

Jan Płazewski.

Gdynia

WRZEŚNIEN
30
Czwartek

KALENDARZYK.

Czwartek, 30. 9. — Nieironima.
Piątek, 1. 10. — Remigiusza.

TELEFONY:

Zarząd Miejski (Centrala) 16-94.
Zarząd Miejski Bezpieczeństwa Publ. 16-28.
Komenda Pow. Policji Państw. t. 16-11
Wydział Śledczy 11-13.

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuski.
Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Węglowej.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna 10—12.

DYŻURY APTEK:

Śródmieście:
Apteka pod Gryfem, Staromiejska 34.
Przedmieście:
Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Merska 155; Apteka Bałtycka, Słaska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — ul. Orłowska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Zygmunta Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15—19.

MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE

(ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowego), otwarte codziennie w godz. 10—16, o prócz niedziel i świąt.

GOSPODARCZE ARCHIWUM MORSKIE. Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, ul. Świętojańska 23, II p. Czytelnia czasopism polska i zagranicznych oraz biblioteka są czynne codziennie od godz. 9 do godz. 14 i nadto we wtorki, środy i piątki od godziny 17 do 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

KINA:

— **Lido:** Wielkie trio filmowe. Joan Crawford, Wiliam Powell i Robert Montgomery w kapitalnej komedii, sensacyjnej reżyserii Ryszarda Bolesławskiego — „Koniec pani Cheyney”, Bogaty nadprogram.
— **Morskie Oko:** Gwiazda gwiazd — Simone Simon w wielkim arcydziele pt.: „Siódme niebo” — Bogaty nadprogram.
— **Bajka.** „X 27” — w roli głównej Marie na Dietrich i Wictor Mc. Laglen.

Z miasta

— **Znana księgarnia Niemierkiewicza** przeniosła się do nowych lokali przy Skwerze Kościuski nr. 18. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Zabawa dobroczynna w Orłowie.** Stowarzyszenie Przyjaciół Orłowa wspólnie z Towarzystwem Czytelnia Ludowych urządziła w sobotę 2 października w Domu Kuracyjnym w Orłowie wielką wieczorną taneczną. Początek o godz. 20-tej. Wstęp 99 gr.

— **Tow. Gimn. Sokół Żeński** urządził w niedzielę 3 października r. b. w godz. 18 w Hotelu Centralnym przy ul. Starowiejskiej wieczorek jesienny. Podczas wieczorku odbędzie się pokazy ćwiczeń Sokolickich. Wstęp 2 zł.

— **Praca portu gdynińskiego w dniu 27 bm.** W poniedziałek dnia 27 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdynińskim wyniósł 34564,6 t., z czego wyładowano 5248,8 t. a załadowano 28315,8 t.

Węgiel Koks
dostarcza korzystnie
Gdynia, ul. 10 Lutego 24. Tel. 29-21.



Wysiedleni z Gdyni

Na wniosek wydziału śledczego Komisariat Rządu w Gdyni wysiedlił z granic administracyjnych m. Gdyni kilku zawodowych złodziei i cór Korynthu, za przekroczenia przepisów policyjnych. M. in. wysiedlono na stałe niej. Jana Stolarczyka, oraz 6 osób na okres 3 lat, wśród nich znanego awanturnika Leona Kulę, będącego istnym postrachem miejscowych restauratorów.

Posiedzenie zarządu morskiego Instytutu Rybackiego

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Morskiego Instytutu Rybackiego w gmachu Urzędu Rybackiego w Gdyni pod przewodnictwem prezesa prof. M. Siedleckiego i w obecności delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr. F. Lubeckiego.

Przedmiotem obrad były sprawy fabryki mączki rybnej, propagandy spożycia ryb oraz cały szereg innych bieżących zagadnień.

Konferencja państw bałtyckich wypowiedziała się za ograniczeniem wielkości łowionych fląder

Na konferencji, odbytej w lecie bieżącego roku w Berlinie, brały udział Polska, Niemcy, Dania i Szwecja.

Przedmiotem obrad było m. in. zagadnienie ochrony płastug, ponieważ spadek połowu tych ryb na Bałtyku budzi powszechne zaniepokojenie. Wy powiedziano się więc za wprowadzeniem większej niż dotychczas ochrony przez ustanowienie najmniejszej długości płastug, dozwolnych do połowów

15-lecie ustawy o budowie portu Gdyni

Zapomniana rocznica

Młoda nasza „stolica nadmorska” nie wiele dba o tradycję. — znana to rzecz. Okazało się to znowu, gdy 23 września przypadła bardzo ważna dla Gdyni rocznica — mianowicie 15-lecie uchwalenia przez Sejm ustawy o budowie portu w Gdyni. W samej Gdyni rocznica ta przeszła niepostrzeżenie — i gdyby nie odczyt, wygłoszony tegoż dnia w Radio Polskim przez dyrektora Instytutu Bałtyckiego, dra Józefa Borowika, pt. „Zapomniana rocznica”, rocznica ta byłaby poszła w zupełną niepamięć. A tak przynajmniej w gronie „rodziny radiowej”

uczczono godnie ten dzień narodzin naszego portu.

W odczycie dyr. Borowika na szczególną uwagę zasługiwał pietyzm, z jakim prelegent wspominał o pionierach myśli morskiej w Polsce. Pionierami tymi byli admirał Kazimierz Porębski, dyrektor Gabriel Chrzanowski i poseł Edward de Rosset. Jak nadmieniał prelegent — nie sążono im oglądać dzisiejszą Gdynię, realizację ich marzeń i wysiłków; nam za to przypadło przekazanie potomności świadectwa niecodziennych ofiar i zasług tych pionierów polskiej pracy na morzu.

Nawiązując do „zapomnianej rocznicy”, prelegent podkreślił w swym odczycie, że „od początku do dni dzisiejszych stale posiadamy niedobór ludzi, oboznanych z całokształtem gospodarstwa morskiego, a już zupełnie rażące braki w kadrach fachowców w poszczególnych dziedzinach morskich: technicznej, gospodarczej i administracyjnej”. I dalej: „Wyda się nam, że najlepszym uczczeniem dnia 15-tej rocznicy zdobycia przez port gdyniński podstaw prawnych swego istnienia — będzie poświęcenie uwagi sprawie „przysposobienia morskiego”.

I my tak sądzimy. Opinia nasza więcej niż dotąd winna zwrócić uwagę na sprawy morskie, dotąd nieco odległe od ogólnych zainteresowań społeczeństwa.

Wtedy dopiero zdobędziemy naprawdę „władztwo morskie” w praktycznym znaczeniu tego słowa.

2.849 zł złożyła Gdynia

na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Zbiórka na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przeprowadzona w całej Polsce w styczniu i lutym br. w Gdyni odłożona została ze względu na równoczesną akcję pomocy zimowej i odbyła się ostatecznie w dniach od 13—18 września, w formie kwesty wśród instytucji i firm handlowych i przemysłowych.

Organizacją zbiórki zajęło się Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, przy łaskawym współdziałaniu pań: Zofii Bilińskiej, Janiny Jabłonowskiej, Stefani Jacyńczycowej, Ireny Jesiakowej, Heleny Majorkowskiej, Olgi Rybaltowskiej i Marty Wajczyńskiej.

Kasowy wynik zbiórki wyraża się kwotą

zł. 2.849,—, która bez jakichkolwiek potrąceń, w pełnej wysokości, przekazana została Funduszowi Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Oliarodawcom, którzy dali w ten sposób realny dowód zrozumienia niezmiernie ważnej zadania obrony świadomości narodowej naszych rodaków poza granicami kraju — i Paniom, które poświęciły swój czas i poniosły trudną kwestę — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Za Zarząd Samodzielnego Obwodu Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej w Gdyni.

(—) Władysław Grabowski, prezes.
(—) Inż. Kasprzycki Władysław, sekretarz.

1-godzinny strajk protestacyjny w „Mewie”

Wśród pracowników towarzystw polowych dalekomorskich „Mewa” w Gdyni wybuchł w tych dniach strajk protestacyjny. W związku ze zwolnieniem jednej z pracownic — koleżdy „związkowi” proklamowali jednogodzinny strajk na znak protestu.

Po upływie godziny pracownicy

„Mewy” powrócili do swych zajęć. Strajk miał przebieg spokojny i spowodowany został obawą o dalsze zwolnienia pracowników. Zaznaczyć należy, iż poza jedną pracownicą — firmą innych pracowników w tym czasie nie zwolniono.

Nieumiejętny zabieg ratunkowy

przyczyną tragicznej śmierci młodego robotnika

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w południe przy pracach inwestycyjnych na terenie basenu jachtowego w porcie gdynińskim. Zatrudniony przez firmę Mintek 27-letni robotnik Tomasz Elias, pośliznął się i wpadł z nabrzeża do basenu. Po krótkiej chwili wydobyto go nieprzytomnego już na ląd i rozpoczęto stosować sztuczne oddychanie, zapomniano jednak o usunięciu wo-

dy z żołądka i płuc, co pociągnęło za sobą tragiczne następstwa. Nieszczęśliwy robotnik podczas stosowania zabiegu zmarł, ulegając uduszeniu.

ZYGZAKI

Wymowa... klaksonów

Gdynia nie jest i nie będzie — bo nie chce być — miastem cizy i spokoju. Przeciwnie — na każdym kroku wszyscy starają się o to, by miasto tętniło życiem, gwarem, zgiełkiem, by bez przerwy, bez względu na dzień, czy noc — panował tumult, rwetes, słowem, by Gdynia żywywała się na całego...

Pod pewnymi względami nastawienie takie jest niewątpliwie dobre. Przynajmniej każdy przybysz, który wpadnie do Gdyni zostaje wstępnie oszołomiony i później z nieślabnącym podziwem patrzy na to wszystko, co mu się pokazuje. Bracia nasi z zaplecza, począwszy od przejęcia przez ciasny westybul dworcowy uczą się „moresu”, bo krótki pobyt w Gdyni działa na nich, niby dobrze wycelowane... uderzenie pałką w ciemność lub kość potyliczną.

Zgiełk uliczny według wszelkiego prawdopodobieństwa z czasem da się we znaki jednak i stałym mieszkańcom Gdyni i być może kiedyś — kompetentne czynniki pomyślą nad sposobem uciszenia rozgukanych bałwanów gwałcących ciszę i wypoczynek nocny na lądzie...

Nazarie na to się nie zanosi. Śmiejemy się z tego, że gdzieś tam urządzają tygodnie cizy, i że sama nawet Warszawa „jeździ” od kilku tygodni bez dekoracji dźwiękowej,

Krwawa rozprawa nożowa

Onegdaj na tle nieporozumień osobistych wynikła bójka wśród kilku uczestników zabawy w Wysoce.

Zamieszkały przy ul. Oliwskiej 2 mieszkaniec Wysokiej 23-letni Bernard Lewitz został tak dotkliwie poraniony nożami, iż wezwać musiano pogotowie ratunkowe z Gdyni. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ofiary bójki, odesłał Lewitzę do szpitala.

Stau Bernarda L. jest beznadziejny. Wskutek zadanych ran długimi nożami, Lewitzowi wypłynęły nerki, przebiłte na wyłot.

Karambole

Na ul. Chylońskiej szofer Kazimierz Łągiewski zam. przy ul. Olshyńskiej w Gdyni najechał samochodem osobowym na pewnego rowerzystę. Po „załatwieniu” się z Bogu ducha winnym cyklistą — kierowca wpadł wraz z autem na słup telegraficzny.

Rowerzysta został lekko kontuzjowany.

Na szosie Gdańskiej w pobliżu Orłowa motocyklista Mirosław Garnuszewski najechał na Stanisława Dubowicza, który popychał przed sobą ręczny wózek zdążając w kierunku miasta. Wskutek najechania Dubowicz doznał złamania pałca u ręki.

a klaksony zostały „zakazane”.

Ponieważ u nas nadal ceni się wysoko dźwiękową „propagandę” życia 100-tysięcznej stolicy nadbałtyckiej, przeto nie od rzeczy będzie raz jeszcze podnieść z uznaniem skromną zasługę pp. kierowców taksówek w tym względzie. Aby się nie powtarzać, pominię ocenę wysiłków taksówkarzy w ogólności, a zwrócić tylko uwagę na ich dobrą wolę i chęć przykucia się Gdyni podczas długich postojów na ulicach. Jak wiadomo, w Gdyni jest kilkanaście stałych miejsc postojów taksówek. Postoje te w pewnym stopniu zastępną garaże samochodowe, to też nie należy się dziwić, że szoferzy na miejscach tych skracać sobie czas służby swoistymi pogawędkami, utrzymanymi w stylu dosadnym, a najchętniej porozumiewają się przy pomocy klaksonów. Zaśnię któryś z kamratów przy kierownicy — życzliwi koleżdy budzą go trąbką. Gdy zajdzie potrzeba przesunięcia samochodu — moment taki poprzedzi seria niecierpliwie radosnych ryków klaksonu. Najczęściej kilkanaście takich sygnałów wystarczy do wywołania pożądanego efektu.

To, że mieszkańcy kamienic przylegających do niektórych postojów taksówek chodzą ze spuchniętymi uszami, że w ciągu nocy kilkakrotnie doznają ataków szału, że o pracy ani o wypoczynku marzyć nie mogą — to oczywiście zasług pp. kierowców taksówek w niczym nie umniejsza. (Czek.)

Jakie ryby zakupywać będzie fabryka mączki rybnej w Gdyni?

Wobec dużego zainteresowania, jakie budzi nowo uruchomiona fabryka mączki rybnej w porcie rybackim w Gdyni, podajemy bliższe szczegóły, dotyczące za kupu ryb i odpadków dla produkcji.

Najlepszej jakości mączka rybna i oleje rybne otrzymuje się z zupełnie świeżych ryb. Zupełnie świeże ryby wprost z połowów przerabiają przeważnie fabryki mączki rybnej w Norwegii, Islandii, Japonii itp. Podobnie będzie i u nas, gdzie w razie bardzo dużych połowów naprzykład szprotów, śledzików czy dorszy, będzie się zakupywało nadmiar tych ryb dla fabrykacji mączki, aby nie dopuścić do ograniczenia połowów. Fabryka mączki będzie tym wentylem bezpieczeństwa dla rybaków, zabierając w razie spadku cen nadmiar ryb, czyli ograniczanie połowów będzie niepotrzebnym.

Dalej będzie fabryka mączki zakupywała takie ryby świeże, które w wędzarniach lub w handlu rybą nie znajdują zbytu, a więc zbyt drobne sproty i takie gatunki ryb, na które rybak nie znajduje nabywców.

Bardzo ważnym surowcem dla fabryki mączki, to wszelkiego rodzaju odpad-

ki z ryb, gromadzone albo przez rybaków podczas połowów, albo przez wędzarnie i handel rybny. Tutaj jednak musi być prowadzony jak największy po dział odpadków. Osobno więc należy gromadzić: głowy z dorszy, osobno wątroby, osobno wnętrzności itp. Bo inne będą ceny na rozmaitego rodzaju odpadki. Należy uważać, aby w odpadkach nie znajdowały się kawałki drzewa, szkła, żelaza, gwoździ, kamyków, gdyż są to bezwartościowe odpadki, które mogą niszczyć urządzenie fabryki mączki. Dostawca takich odpadków może być pociągnięty do odpowiedzialności za wy-

rażdzone szkody.

Każdorazowe ceny za odpadki rybne i świeże ryby dla fabryki mączki będą podawane przez Halę i Chłodnię Rybną w Gdyni.

W razie braku odpadków i świeżych ryb z krajowych połowów, będą zakupywane ryby zagranicą dla potrzeb fabryki mączki.

Zakup psujących się śledzi solonych w magazynach tranzytowych w Gdyni i w Gdańsku uzależniony jest od uzyskania zwrotu cła, opłacanego za te śledzie, tak jak się to dzieje przy wywozie powrotnym zagranicę.

Kuter szwedzki „Ramona“ z dorszami w Gdyni

Rybakcy zagraniczni nie wiedzą o ograniczeniach dewizowych, o kontyngentach przywozowych, obowiązujących w Polsce.

Świadczy o tym wypadek następujący: Do portu rybackiego w Gdyni przybył 28 bm. kuter szwedzki „Ramona“ KA 193 z portu Hasslö, mając około tysiąca kg dorszy czyszczonych z głowami.

Rybakcy nie mieli żadnych pieniędzy nawet na opłacenie postoiu w porcie, sądząc, że uda się im sprzedać dorsze w Gdyni.

Wobec braku zezwoleń przywozu, rybakcy nie mogli sprzedać ryb i zmuszeni zostali udać się pod opiekę Konsulatu Szwedzkiego.

Powrót kutra helskiego ze Skagerraku

Kuter helski „Hel III“ powrócił po miesięcznym pobycie na wodach Skagerraku, gdzie uprawiał połowy, sprzedając je w duńskim porcie Skagen. Dzięki temu kuter ten mógł pokryć koszt swego pobytu na wodach obcych.

Próby połowu śledzi siecią ciągniętą (tralem) nie dały dobrych wyników, gdyż naszego typu trale nie nadają się

do tego celu. Zakupu specjalnych sieci w Danii nie można było dokonać wobec braku pieniędzy. Rybakom pozwolono zabrać ze sobą tylko po dziesięć złotych na osobę.

Trzeba podkreślić, że rybakcy w Gdańsku zakupują sieci zagraniczne bez cła, tak samo jak i inny sprzęt rybacki.

Ile pieniędzy mogą rybakcy zabierać na połowy?

Coraz częściej wyjeżdżają nasi rybakcy na połowy ryb na tereny dalsze, a więc na Skagerrak i na morze Północne. Rzecz jasna, że muszą mieć na wszelki wypadek pieniądze ze sobą na reperację motoru czy kutra, na żywność, sieci i t. p.

Do niedawna mogli rybakcy zabierać ze sobą nie więcej jak po dziesięć zło-

tych na osobę. Obecnie zanotować należy bardziej racjonalne traktowanie tego zagadnienia, gdyż zezwolono na wywóz po dwieście złotych na rybaka na okres jednego miesiąca. Jest to jednak nie wystarczające, gdy się weźmie pod uwagę, że do W. M. Gdańska można otrzymać aż pięćset złotych miesięcznie.

Gościerzyna

— **Zniżka kolejowa do Warszawy.** Od 1 do 11 października rb. z okazji „Festiwali Sztuki Polskiej“ obowiązuje zniżka kolejowa w drodze powrotnej. Karty uczestnictwa sprzedaje „Orbis“ Gościerzyna.

— **Z Tygodnia LOPP.** W ub. tygodniu w mieście naszym odbył się Tydzień LOPP. W piątek z tej okazji rozrzucono na Rynku ulotki propagandowe oraz odbyła się zbiórka uliczna. W sobotę, wieczorem w Hotelu Pomorskim odbył się dancing z balonkami i innymi urozmaiceńciami. W niedzielę od samego rana zbiórka uliczna na cele LOPP o godz. 11 w farze odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem władz. Po nabożeństwie nadleciał samolot, który rozrzucił ulotki. O godz. 14,40 nastąpił alarm syreny pożarnej, na skutek którego przemaszerowała w maskach drużyna harcerek i wyjechała Ochotnicza Straż Pożarna na targowisko, — gdzie pozorowany był napad lotniczy na Przetwórnictwo WYROBU MIĘSA.

W akcji obrony wzięły udział Och. Straż Pożarna, drużyna odkażająca z drużyną ratowniczą oraz miejska drużyna obrony przeciwgazowej pod kierunkiem instruktora p. Erdmana.

— **Z Ligi Morskiej i Kolonialnej.** Staraniem Podsekcji Propagandy i Organizacji LMK na powiat gościerski zwołano zostało przez zarząd obwodu LMK w Starogardzie zebranie organizacyjne obwodu gościerskiego na godz. 12,15 dnia 3 października w Hotelu Pomorskim w Gościerzynie. Jest nadzieja, że do zarządu obwodu gościerskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej wejdą ludzie, którym dobro tak poważnej instytucji leży na sercu. Zebranie imiennie zaproszonych kandydatów do zarządu obwodu oraz prezesów oddziałów LMK pow. gościerskiego, wzgl. upoważnionych przedstawicieli tychże jak również delegatów członków poszczególnych oddziałów LMK odbędzie się bezpośrednio dla parafian z wiosek, odprawionej na intencję zjazdu.

— **Komunikat w sprawie wycieczki na światową Wystawę Łowiecką w Berlinie.** W związku z Światową Wystawą Łowiecką, która odbędzie się w Berlinie w czasie od dnia 3 do 28 listopada br. Polski Związek Łowiecki zamierza zorganizować 3-dniową wycieczkę do Berlina. Koszt 3-dniowego pobytu w Berlinie z przewiezieniem ze stacji do hotelu, całodziennym utrzymaniem, paszportem zbiorowym, wizą, biletem kolejowym od stacji granicznej do Berlina i z powrotem w pociągu pośpiesznym wyniesie w kl. II 155 zł; w kl. III 140 zł. Pierwsze miejsce w wycieczce mają pp. wystawcy, członkowie Polskiego Związku Łowieckiego oraz urzędnicy leśni a w miarę wolnych miejsc również inne osoby. Szczegółowy program będzie ogłoszony w wydawnictwie „Łowiec Polski“. Zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu proszę kierować do Powiatowej Rady Łowieckiej w Gościerzynie w czasie jaknajkrótszym. Sekretariat gościerskiego Powiatowego Towarzystwa Łowieckiego — łowczy powiatowy E. Drecki.

— **Kradzież w Lipczynie.** W nocy z dnia 21 na 22 bm. skradłi nieznan sprawcy w Lipczynie pow. gościerskiego 1 ul pszczoł i przed kilku dniami 4 prosiaki. Dochodzenie prowadzi policja.

Program Tygodnia Szkoły Powszechnej w Gościerzynie

Komitet Wykonawczy IV. Tygodnia Szkoły Powszechnej ustalił dla Gościerzyny następujący program Tygodnia:

Sobota 2. 10.

1. Pochód uczniów miejscowych szkół. 2. O godzinie 16-ej Wieczornica w sali Bazaru dla młodzieży szkolnej.

Wstęp na wieczornicę dla młodzieży szkolnej 10 gr.

Niedziela, 3. 10.

1. Zbiórka uliczna. 2. O godzinie 17-ej Wieczornica w sali Bazaru; program wieczornicy wykonają miejscowe szkoły powszechne i średnie.

W czasie od 2 do 10 października sprzedaż materiału wartościowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

PREMIERA SZTUKI MARII MOROZOWICZ-SZCZEPKOWSKIEJ W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Dnia 30 września o godz. 19 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska oryginalnego Marii Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Pułapka“. Jest to drugi z kolei utwór radiowy popularnej pisarki. I tu, jak w całej swej dotychczasowej twórczości, porusza Szczepkowska problem stanowiska kobiety w atmosferze utartych pojęć społecznych.

W słuchowisku „Pułapka“ ujrzymy, jak wiara i pełne zaufanie, którymi obdarza kobieta wybranego mężczyznę, obracając się przeciwko niej rujnują nie tylko jej postawę moralną wobec życia i miłości, lecz stawiają ją również w przykrych sytuacjach materialnej.

AMERYKAŃSKA ŚPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM.

We czwartek, dnia 30. 9. o godz. 22.00 przed mikrofonem wystąpi Rose Bampton, śpiewaczka amerykańska.

Akompanuje Conrad Boos. W programie pieśni Franza, Schumanna, Carpentiera i Tylora.

Wejherowo

— **Nocny dyżur** pełni apteka Zielona, ul. Sobieskiego i apteka pod „Orłem“, pl. Wejhera.

— **Dyżur lekarski** pełni w czwartek dr. Taper, w piątek dr. Spors.

— **Kino „Casino“** wyświetla polski film, dalszy ciąg „Trędowatej“, grany już w tym kinie p. t. „Ordynat Michorowski“ według powieści Heleny Mniszkówny. W rolach głównych Stepowski, Brodniewicz, Berszczawska, Cwiklińska i inni. Nadprogram polski tygodnik dźwiękowy. Początek seansu o godz. 20.30.

— **Kino „Apollo“** wyświetla wielki film religijny p. t. „Golgota“. Nadprogram tygodnik Pa'ła. Początek seansu o godz. 20.30.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo** w Wejherowie urządza w niedzielę, dnia 3 października br. jesienny bazar w salach Strzelnicy na rzecz ubogich miasta. Zarząd uprasza o liczny udział i poparcie imprezy.

Z obrad zarządu Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

Onegdaj odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie zarządu Koła Przyj. Z. S., pod przewodnictwem p. dr. Staniewskiego i przy współudziale powiatowego komendanta PW, por. Sobieraja oraz prezesa oddziału powiatowego Związku Strzeleckiego p. Grzegorza Döringa.

Przedmiotem obrad były bieżące sprawy organizacyjne i ponadto rozliczenie premiowego kręglowania.

Zarząd jednogłośnie uchwalił przelać z czystego zysku, osiągniętego z imprezy kręglarskiej, 60 zł. na dozbrojenie miejscowego Baonu Morskiego, a pozostałe zasoby gotówkowe (po zatrzymaniu pewnej rezerwy kasowej) do kasy zarządu Oddziału Powiatowego Z. S. na pilne potrzeby Związku.

Tą drogą składa też zarząd serdeczne podziękowanie ofiarodawcom premii oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pomyślnych wyników imprezy kręglarskiej i tym samym do zasilenia Funduszu Obrony Narodowej.

Tematem dalszych obrad była sprawa zasilenia szeregów Koła nowymi członkami, podniesienia dochodowości oraz rozgałęzienia organizacji w terenie w oparciu na specjalnej organizacji delegatów, powołanych na razie przynajmniej w siedzibach zarządów gminnych.

Puck

— **Niemiaszki poczynają sobie wcale „dobrze“.** W niedzielę po południu sołtys Grzegorz Ponka z Błędzikowa zacepiony został przez Niemca Herberta Domina z Pucka. Domin, będąc podchmielonym, dobył pistoletu, wycelował w Ponkę i krzyknął: „Euch schiesse ich alle tot“ oraz „Nach der alten Heimat müssen wir alle hin“. Natychmiast wydelegowany policjant chciał awanturującego się Niemca doprowadzić do posterunku, lecz ten stawiał opór. Do pomocy Dominowi przybył jego kolega Antoni Minga, który posterunkowego uderzył, łząc go ohydnymi wyrazami. Na gwizdki wzywającego pomocy policjanta, wybiegł komendant posterunku i drugi posterunkowy, którzy wspólnymi już siłami awanturników doprowadzili do posterunku. Jak się okazało, Domin, celując w Ponkę, posłużył się nie rewolwerem, lecz straszakiem. Dwóch tych niemiaszków przekazano Sądowi Grodzkiemu w Pucku, który wydał nakaz aresztowania obu awanturników.



Policja paryska na weselu złodziejskim

Paryż. (Pat.) Policja w dalszym ciągu przeprowadza energiczne śledztwo i rewizje w poszukiwaniu sprawców zamachów bombowych na siedzibę Zw. Przemysłowców. W ciągu tylko jednej nocy z poniedziałku na wtorek dokonano 42 rewizji w kołach anarchistycznych. Jednocześnie przeprowadzane są obławy w poszukiwaniu niepożądanych cudzoziemców, przebywających w Paryżu nielegalnie. W czasie jednej z takich obław policja natrafiła na wesela złodziejskie, aresztując 12 uczestników bankietu weselnego, w którym brali udział znani złodzieje kieszonkowi, karani kilkakrotnie przez policję paryską i wydalani wielokrotnie z granic Francji, którzy są w większości cudzoziemcami i przybyli do Paryża, aby operować wśród tłumów, zwiedza-

jących wystawę.

Głównym przewodcą tej bandy był właśnie młode małżeństwo, niejaki Herman Katz i Chana Elders.

Władze sądowe, które dotychczas wydawały bardzo łagodne wyroki we wszystkich oskarżeniach o nielegalny powrót do Francji w stosunku do osób, które już raz zostały dotknięte wydalaniem, tym razem zaczęły wydawać wyroki surowsze. Jeden z terrorystów jugosłowiańskich Bronisław Radajewicz, którego aresztowano w sierpniu b. r. pod oskarżeniem, że usiłował zastrzelić pewnego emigranta jugosłowiańskiego, został skazany na 4 miesiące bezwzględnej więzienia za nielegalny powrót do Francji, chociaż nie udowodniono mu, że usiłował zamordować swego rodaka.

Gdańsk

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, —
 Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 30 bm. dr. Mestschanski, Stadtgraben 10, tel. 23786 i dr. Schneider, Langgasse 73, tel. 25972; we Wrzeszczu dr. Speiswinkel Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559; w Sopotach dr. Hoffmann — Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z miasta i okolicy

— Kronika policyjna z 29 bm. Przytrzymało 8 osób, z tych: 3 za przestępstwo pasz portowe, 2 za przestępstwo obyczajowe, 2 za przestępstwo celne, 1 z innych przyczyn.

— Znaleziono w Gdańsku: tekę skórzaną z nutami, sakiewkę z 1.90 guld., paczkę zawierającą 2 koszule białe, pozł. zegarek ręczny, rower męski nr. 64542, łopatę do węgla.

— Zgubiono: paszport niemiecki na nazwisko Gertruda Rexin i Karol Schimmelmann, brązową portmonetkę damską z ok. 10 guld., ciemno - szarego psa, srebrny zegarek męski z inicjałem H. I.

— Miesięczne zebranie Związku Absolwentów Szkół Handlowych M. S. odbędzie się w poniedziałek dnia 4 10. o godz. 19.30 w gmachu Szkół Handlowych M. S. przy ul. Langgarten 80a. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— Kronika harcerska. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa we Wrzeszczu zaprasza uroczyste PP. Rodziców i opiekunów do Świąticy Harcerki przy Heeresanger 11 we środę 29 bm. o godz. 19-tej, na zebranie powąkacyjne na którym omówiony będzie temat „Czy jesteście zadowoleni z obozów i kolonii harcerskich i wychowawczych?”.

Rejestracja poborowych w Gdańsku

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 r. wszyscy obywatele polscy, urodzeni w roku 1917, zamieszkali stałe lub czasowo na terenie W. M. Gdańska, winni zgłosić się osobiście w czasie od 1. 10. 1937 r. do 31 11 1937 r. w gmachu Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Neugarten 27 pokój 7 w godz. od 9-tej do 12-tej celem przeprowadzenia ponownej rejestracji.

Obowiązek powyższy dotyczy również obywateli od 21 do 50 roku życia, którzy dotychczas nie zgłaszali się nigdzie do spisów poborowych lub nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują stale lub czasowo na terenie W. M. Gdańska. Przy zgłoszeniu się do spisów winni zainteresowani posiadać dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, świadectwa szkolne i inne.

Niedopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą skutki karne, przewidziane Ustawą o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej art. 97, na mocy którego winny ulegnie karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł albo jednej z tych kar.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 28 września 1937 r. Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	18481	18181
Żelazo	585	—
Cukier	—	—
Drewno	3485	1195
Zelazo	—	285
Narwa i t. p.	185	—
Litografia	1519	1081
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Buda	4865	—
Złom	—	1360
Nawozy szt.	—	1240
Ryz	—	90
Bawełna	—	465
Zelazo	—	80
Drobniactwo	288	1200

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		27. IX.	28. IX.
Praków	1.84	2.63	2.71
Ławichost	1.47	1.33	1.36
Warszawa	1.62	0.97	0.94
Łódź	1.27	0.53	0.50
Woda średnia			
Stan wody dnia			
Poruń	1.37	0.88	0.86
Bardonia	1.87	0.47	0.40
Chetnino	1.28	0.83	0.89
Grudziądz	1.44	0.65	0.48
Świebodzin	1.85	0.87	0.85
Łódź	0.99	0.66	0.60
Łęka	0.82	0.02	0.09
Danzig	8.96	5.46	8.52
Świebodzin	2.83	2.34	2.48
Schleswig-Holst	2.52	2.54	2.60

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej — ze znakiem — poniżej zła wody.

Bazar na rzecz kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku

W niedzielę 3 października odbędzie się w salach Stoczni Gdańskiej zapowiadany bazar dobroczynny, z którego dochód jest przeznaczony na zasilenie funduszu budowlanego i utrzymanie Parafii Polskiej w Gdańsku.

Całą Polonię z Gdańska i okolicy, zaprasza się serdecznie na tę doroczną miłą imprezę.

Z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Nowym Porcie

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie K. S. K. zwołane z tego powodu, że obecna prezeska zmuszona była ze stanowiska zrezygnować, wyjeżdżając na stały pobyt do Polski. Zebranie zaszczycili swą obecnością: ks. proboszcz Górecki, oraz prezeska Zarządu Głównego K. S. K. w Gdańsku p. Czyżewska.

Po załatwieniu wstępnych formalności, przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, którym został ks. proboszcz Górecki. Sekretarką wybrano p. Wenske. Ławnicami pp. Ruskowską i Ozimkową.

W trakcie zebrania ustępująca prezeska p. Dekowska zdała sprawozdanie ze swej działalności, która, trzeba przyznać, była chlubna i pełna poświęcenia dla dobra K. S. K. Poza tym wygłosiła sprawozdania pp.: sekretarka Koszałkowa, skarbniczka Ruskowska i bibliotekarka Drązkówna. Sprawozdania te przyjęły członkinie do wiadomości.

Następnie zabrał głos ks. proboszcz Górecki, obrazując trudne warunki pracy na tym terenie i wyrażając uznanie oraz serdeczne podziękowanie ustępującemu zarządowi za gorliwą pracę.

Błędne wersje o rzekomym braku pilotów w porcie gdańskim

W jednym z pism ukazała się notatka o rzekomym braku pilotów w porcie gdańskim, który jakoby wpływał na obniżenie sprawności pracy por tu.

Jest to zupełnie nieścisłe. W porcie gdańskim są dwie placówki pilotażu, jedna dla ruchu wewnątrz portu, druga dla obsługi ruchu zewnętrznego. W obu tych placówkach zatrudnionych jest 26 pilotów, przy czym zaznaczyć należy, że liczba ich nawet wzrosła w

Uroczyste przyjęcie dzieci polskiej szkoły w Szymonowie do I. Komunii świętej

Ostatnio polska szkoła Macierzy Szkolnej w Szymonowie obchodziła niedoczienną uroczystość przyjęcia dzieci do sakramentów św. w języku polskim. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele parafialnym w Gnojau, które celebrował ks. proboszcz Panske. Zasługą ks. prob. Panskego jest również przygotowanie dzieci w języku ojczystym.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciel Generalnego Komisa-

riatu R. P. w Gdańsku p. radca Danielewicz, przedstawiciel Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. Dunst, przedstawiciel zarządu głównego Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku p. Wesołowski, kier. miejscowej filii G. P. Z. P. p. Czoska wraz z żoną, goście z Tczewa pp. Wenskowsky, oraz liczna rzesza miejscowej i okolicznej „Polonii”.

Nabożeństwo poprzedziła procesja, podczas której rozbrzmiewała pieśń polska. Do solenizantów uroczystego dnia i ich rodziców przemówił pięknie i serdecznie ks. proboszcz Panske. Podczas mszy św. śpiewano pieśni polskie, które pokrzepiły na sercu obecnych. Na organach przegrywała pięknie p. Wenskowska z Tczewa.

Po uroczystości kościelnej w Gnojau uczestnicy przyjechali do polskiej szkoły w Szymonowie, gdzie odbył się poranek, połączony ze skromną kawką, przygotowaną staraniem miejscowego koła Pracy Kobiet. Ohchód szkolny zamienił się na uroczystość rodzinną miejscowej Polonii.

Program obejmował m. in. powitanie kier. szkoły p. Franciszka Preuhsa oraz przemówienia okolicznościowe, wygłoszone przez p. radcę Danielewicza, p. Dunsta oraz p. Wesołowskiego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni: „Boże, coś Polskę”, oraz wspólną fotografią na dziedzińcu szkolnym.

Rodzice oraz kierownictwo szkoły Macierzy Szkolnej w Szymonowie składają serdeczne wyrazy podziękowania pod adresem instytucji, które były reprezentowane, jak i pod adresem osób, które bezpośrednio przyczyniły się do uświetnienia uroczystości w Szymonowie.

Akt nominacji Hitlera na kaoral milicji faszystowskiej

Poniżej podajemy pełny tekst aktu nominacji Hitlera na kaprala milicji faszystowskiej:

„Kancelaria Rady Ministrów, Komenda Generalna Milicji Ochotniczej Obrony Narodowej, Adolf Hitler, Wódz i Kanclerz Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego, ze staje niniejszym mianowany honorowym kapralem milicji faszystowskiej. Jako wódz narodu niemieckiego dał on Niemcom wiarę do nowej wielkości. Jako odnowiciel obywatelskiego, socjalnego i politycznego porządku w Niemczech, prowadzi on pewną ręką społeczeństwo niemieckie, ku jego wielkiemu przeznaczaniu. Jako przedstawiciel i strażnik europejskiej kultury, przeciwko wszelkim próbom wywrotowym, okazał on Włochom w godzinach walki swoją bezprzymienną przyjaźń i wspólnotę. Rzym, dnia 24 września — XV era faszystowska. Głównodowodzący Mussolini”.

„Dziękujemy Ci, Wodzu...“ Służba pracy do Hitlera

W Norymberdze przedfilowało przed kanclerzem Hitlerem 38.000 członków służby pracy, t. zw. „Arbeitsdienst”, którzy, po skończonej defiladzie, złożyli przyrzeczenie następującej treści:

„Dziękujemy Ci, Wodzu, że mogliśmy Cię zobaczyć. Widzisz nas, jako Twoje dziecko. Twoje bicie serca bije w naszym i Twoja miłość płonie w naszym życiu. Patrz na nas — my jesteśmy Niemcy Twej osoby”.

Niemcy umacniają swą granice zachodnią

W okolicy Hunstueck w Nadrenii wysiedlono mieszkańców siedmiu wsi z powodu przeznaczenia tych terenów pod budowę fortyfikacji. Zostali oni, podobnie jak przedtem mieszkańcy 14 wsi, przesiedleni na wschodnie granice Niemiec. W pobliżu autostrady, przebiegającej przez Kaiserlautern w Palatynacie, rozpoczęto budowę dużego kompleksu koszar.

Ministerstwo propagandy w Japonii

W Japonii powstał w tych dniach urząd informacyjny, który podlega bezpośrednio przesowi ministrów. Nowozałożony urząd ma na celu opracowywanie z punktu widzenia propagandy informacyjnej, urządzeń w sferach urzędowych.

W japońskich kołach politycznych sądzą, że założenie tego rodzaju biura informacyjnego jest wstępem do powstania ministerstwa propagandy.

Rewizja procesu Kranzuscha Wyrok pierwszej instancji został uchylony

Przed najwyższym sądem gdańskim odbył się proces kasacyjny w głośnej sprawie czasu sprawie urzędnika celnego Kranzuscha, który dokonał zabójstwa obywatelki polskiej, krawcowej Klary Kurczykkiej.

Obrona, popierając kasację starała się wykazać, że z powodu obrażeń cieleśnych, jakie zadał sobie Kranzuscha po zabójstwie, na rozprawie w pierwszej instancji nie był on w stanie przedstawić dokładnie rzeczywisty stan rze-

porównaniu z okresem największego nasilenia przeładunku, który przypadał na lata 1929—30. Piloci w Gdańsku mają stałe dyżury i nigdy nie zdarzało się, aby statki musiały czekać na redzie z powodu braku pilota.

Rozpowszechnianie wiadomości tego rodzaju może przynieść portowi gdańskiemu poważną ujmę, odstraszać od niego żegluga i powodując zwykłe frachtów z powodu rzekomej straty czasu.

Ponadto w wyroku jako okoliczność obciążająca przyjęto fakt, że oskarżony ma życie ludzkie na sumieniu, co jest niedopuszczalne, gdyż zabójstwo właśnie było przedmiotem procesu.

Ten ostatni zarzut trybunał uznał za słuszny i wyrok, opiewający na trzy lata więzienia, uchylił, polecając ponowne rozpatrzenie sprawy w kierunku wysokości wymiaru kary.

Zakłócona ceremonia ślubna Z objęć narzeczonej powędrował wprost do aresztu

Swego czasu toczył się w Gdańsku proces przeciwko kilkudziesięciu komunistom, z których prawie wszyscy skazani zostali za działalność wywrotową. W toku rozprawy jeden z oskarżonych podał sensacyjny szczegół, że głównym aranżerem całej komunistycznej roboty był marynarz niejaki Johannes T., który z pewnego statku, stojącego w porcie gdańskim przynosił i rozdawał swoim poplecznikom większe ilości nielegalnej bibuły. Wdrożone natychmiast dochodzenia wykazały jednak, że Johannes T. w międzyczasie opuścił Gdańsk na jednym ze statków, wobec czego stał się nieuchwytny. Tak czy owak wydano w stosunku do niego nakaz aresztowania.

Przed trzema tygodniami domniemany agitator komunistyczny wrócił do Gdańska a ponieważ miał być narzeczoną, która w

międzyczasie załatwiła wszelkie formalności, więc zaraz następnego dnia po powrocie ze swą lubą pod rękę pomaszerował do urzędu stanu cywilnego, aby wziąć ślub.

Tu jednak spotkała go przykra niespodzianka. W trakcie aktu zaślubin spożyła na jego ramieniu ręka stróża bezpieczeństwa, który nie bacząc na podniosły moment, zabrał ze sobą pana młodego i odprowadził do aresztu policyjnego. Obecnie Johannes T. zasiadł na ławie oskarżonych, jednakże wobec braku dowodów winy został przez sąd uwolniony z natychmiastowym poleceniem wypuszczenia go z aresztu.

Po trzytygodniowej zwłoce Johannes T. może obecnie kontynuować swe kroki matrymonialne.

5931

Popierajcie przedsiębiorstwa handlowe prywatnej inicjatywy a przyczynicie się do rozwoju handlu w Gdyni

Wszystko z

ELEKTROTECHNIKI

znajdziecie w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach w największym składzie elektrotechnicznym w Gdyni

Inż. **Władysław Wiercziński**
Gdynia, ul. Świętojańska 59 - tel. 28-38.

TORUŃ

Wypożyczalnia Książek przy Księgarni **Konrada Szmidta**

Toruń, W. Garbary 21, tel. 32-80, posiada stale nowości. 5751Ck

WYBOR TANIÓ



G. HEYER
SZEROKA 6
tel. 1517 6678Ck

Udzielam tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. **Adamska, Toruń** Sukiennicza 4. 9606C

TRWAŁĄ ondulację aparatem elektrycznym i parowym najtaniej wykonuje **B. SŁUPSKI** TORUŃ, BYDGOSKA 58

Wszyscy wiedzą, że **MEBLE** wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie **B. Władarczak** Toruń, Prosta 5. 4588C

Lekcji niemieckiego udzielam zbiorowo dzieciom w wieku przedszkolnym i dorosłym. Zgłoszenia pod nr. „24” do „P.A.R.A.”, Szeroka 46.

Szkoła Tańców Janiny Werny rozpoczyna kurs 3 października Toruń, Stary Rynek 16.

ZEGARY zegarki, platery, kryształy oraz obrączki ślubne, polecam w najnowszych fasonach **Kazimierz Bibik** mistrz zegarmistrzowski Zaprzyśnięty Rzechoznawca 5856 Sądowy. Toruń, Stary Rynek 39 róg Szerokiej. Telef. 1292.

Tłumacz przysięgły w Okręgu Sądu Apelacyjnego udziela lekcji języka rosyjskiego osobno i grupowo oraz tłumaczy wszelkie dokumenty. **Toruń**, Bydgoska 39, m. 2, tel. 28-38. 6547Ck

Bezpłatny kurs haiku urzędująca firma „SINGER” — Toruń, od 4 do 16 października. Maszyny do szycia na spłatę po zł. 15 miesięcznie. 6593



Radia nowe i okazyste. Specjalność: detektory z głośnikiem na wygodne spłaty poleca **ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki** Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Tynk szlachetny pierwszorzędnej jakości w różnych kolorach do nabycia w firmie **M. Czubek i Ska** Toruń, Piernikarska 3-7, Telefon 1643 (6378)

3-pokojowe mieszkanie z wygodami (łazienka), słoneczne, na Małej do wynajęcia. Wiadomość od godz. 12-14, Toruń, ul. Mickiewicza 41, m. 3. 6500

Piece kaflowe oraz wszelkie prace zdrużskie fachowo i solidnie wykonuje **ST. WYCZYŃSKI, mistrz zdrużski** Telefon 26-43 **TORUŃ** ul. Szewska 7 **Kafle kolorowe po cenach fabrycznych na składzie.** 6672C

Ogłoszenie. Od 1. października b. r. kancelaria moja czynna będzie od godz. 8-13-tej bez przerwy. Interesantów przyjmować będę osobiście we wtorki i piątki, każdego tygodnia w czasie od godz. 8-9-ej, oraz od godz. 14-15-ej. **Franciszek Gramowski** 6670 Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmży

2-pokojowe mieszkanie komfortowe umeblowane do wynajęcia od 1. X. Wiadomość: Toruń Mickiewicza 34 m. 3. (6671C)

Mieszkanie 3 pokojowe przy ul. Małej 21 zaraz do wynajęcia. Bliższe informacje Toruń, Chelmińska 23. 6684

GDYNIA Książkowy bilansista z bankowiec, władający polskim, niemieckim i francuskim — długoletnia samodzielna praca w kraju i zagranicą szuka posady. — Zgłoszenia do administracji pisma. 6665M

DOBRY SEN PRZEDEWSZYSTKIM

Zaburzenia nerwowe odbierają spokój ducha, przyczyniają wiele przykrości, uniemożliwiają pracę, odbierają sen, wyniszczają w ten sposób organizm. Aby odzyskać zdrowy, krzepiący sen i spokój ducha należy wzmocnić i uspokoić system nerwowy, stosując się w tych wypadkach

ZIOŁA DLA NERWOWYCH
Dra BREYERA nr. 4
ZADAJCIE, WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE 6674

Okazja Lornetka polowa (6 x 30) Radio - aparaty od 50 zł Łóżka żelazne od 10 zł Kanapy od 10 zł Sympialnia mahoń mało używana **DOM KOMISOWY** Gdynia, Świętojańska 79 Zakup. 6112 Sprzedaż.

GDANSK Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY SZEWSKIE wkładki dla płaskich stóp i narzędzia HURTOWNIE DETALICZNIE **CARL FUHRMANN, II, Damm nr. 6** 9826 tel. 25310.

DYWANY, firany i materiały meblowe 2108 **AUGUST MOMBERT G.m.b.H.** FILIA: Koblenz, Langgasse 9, tel. 28861

ELEGANCKIE PARASOLE WYKWINTNE TOREBKI poleca firma **KARAU, Langgasse 55.** 9823

Skład żelaza - narzędzia Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany 878 Gd **SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE** E. & R. LEIBRANDT Michkannengasse 600000 Hopfengasse Towary żelazne — stalowe — metalowe.

Jesień Korzystnie i w wielkim wyborze polecam: płaszcze damskie płaszcze męskie płaszcze szkolne kurtki ubrania mundurki oraz stale nowości w artykułach męsk.

1937 W DOMU KONFEKCYJNYM **Zygmunt Orcholski** Szeroka 22 obok Pomorzanki

Piec gazowy do pieczenia tanio sprzedam Toruń, Moniuszki 27 m. 5. 275C

Pokój umeblowany frontowy z oddzielnym wejściem od zaraz. Toruń, Moniuszki 27 m. 5 275C

Łóżka metalowe oraz leżanki, tapczany i materace poleca **Władysław Chrzastowski „Materac”** Rynek Nowem. 1. Telef. 2586. 6573

Po rozbiórze domu natychmiast do sprzedania piec kaflowe, drzwi, okna, zlew, panel sosnowa polewana. Informacje: Podmurna 93-95, godz. 15-16.

Okazynie sprzedam dobrze prosperującą kawiarnię-jadłodajnię wraz z mieszkaniem, w śródmieściu Gdyni, z powodu wyjazdu, cena 5.000 zł. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod 937.

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Arch. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Sprzedamy: 1 kocioł parowy „Fairbaru” o pow. ogrzewania 220m² rok budowy 1915 ciśnienie 9 atm. specjalnie w tym celu budowany z przegrzewaczem ca 65 m² pow. ogrzew. z rusztami na miał węglowy, grubym osprzętem i armaturą. Budowany przez Pierwszą Berneńską Fabrykę Maszyn. Kocioł znajduje się w bardzo dobrym stanie i może być w każdej chwili uruchomiony. Informacje: W. O. MELA, Gdynia, Św. Jańska 49, tel. 20-49. 5180

Wartość Pańskiego DOMU wzrośnie jeśli otykniesz go Pan szlachetną apurą fasadową najwyższej klasy marki: **LITOZYT** Sztuczny kamień, zwiry, materiały do TERAZZA. 5180 Gdynia, Św. Jańska 49, tel. 20-49. Poszukiwani rejonowi przedstawielele.

Beczki od smoły i oliwy w każdej ilości kupujemy 6663 **Zakłady Przemysłowe M. Krenski Sp. z o. o.** tel. 2630 — Gdynia ul. Gdańska 15

Żądać wszędzie. **Prem SPORTOWY** **HALINA** na plaży w SPORCIE w domu **REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU!**



— Janko, proszę natychmiast wezwać lekarza, skaleczyłem sobie palec.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i nrzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie rotowań Gledy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł Z odnośnieniem do domu 2,20 zł Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2,40 zł Pod opaską 4,60 zł W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd Zagranicą 4,00 zł W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 56

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zaszadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 26 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedur”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Franciszek Myśliński Grudziądź Plac 28 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzko Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Astoria”, Kościuszki 1 Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurska 27, m. 5. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

